Świętujmy 11 listopada!
Wywieś flagę
strona 2

Zbiórka krwi dla Marzeny Kardas
Marzena Kardas
strona 5

strona 3

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
Lukow24.pl
7 - 13 listopada 2023 r. ■ nr 45 (982) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Sukces kwesty w Łukowie

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Burmistrz Łukowa dostał w twarz od chuligana w centrum miasta

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa

Piotr Płudowski zwrócił uwagę wandalowi, został zaatakowany.

Burmistrz: Nie bójcie się powiadamiać służb.

Mam nadzieję, że sprawcy wybryku przy tężni wkrótce staną przed wymiarem sprawiedliwości.

Komentuj na: Lukow24.pl

STRONA R1

Ogromny wzrost diet radnych powiatowych.

Najbardziej u Czerńca, Wolskiego i Ciołka

STRONA 22/23

23-latek nie wyrobił się na zakręcie i uderzył w dom

Za szybko wjechał w zakręt, uderzył w dom i wpadł do kuchni.

STRONA 7

Fot. Patryk Pytlak

Łowcy pedofili zatrzymali mieszkańca powiatu łukowskiego.

Marcin K. usłyszał zarzuty i pozostaje na wolności

STRONA 6

Marcin K.

R E K L A M A

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

Opiekują się pomnikiem kapitana „Ostoi”

STRONA 4

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

visionoptyk
-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

-50%
na najlepsze soczewki progresywne
MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

N 2075
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 45
LUK

eprasa.pl 8a681d44d3

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Świętujmy razem 11 listopada! Wywieś flagę

Już niedługo będziemy świętować kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji Miasto Łuków, Łukowski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zachęcają mieszkańców do wspólnego spędzenia państwowego święta.

Tegoroczne miejskie obchody Święta Niepodległości 11 listopada zainaugurowane zostaną mszą świętą w intencji Ojczyzny, którą zaplanowano o godz. 9.00 w kościele Przemienienia Pańskiego. Po mszy dalsze uroczystości odbędą się przed budynkiem Urzędu Miasta, gdzie pod tablicą upamiętniającą Polską Organizację Wojskową złożone zostaną wieńce i kwiaty. Nie zabraknie też części artystycznej w wykonaniu reprezentantów Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Święto Niepodległości w Łukowie obchodzone będzie także na sportowo. O godzinie 11.30 na ul. Zdanowskiego zaplanowano start XXXI Łukowskich Ulicznych Biegów Niepodległości.

Mając na celu godne uczczenie 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, organizatorzy uroczystości w Łukowie zachęcają do wywieszenia na swoich posesjach i balkonach flag Rzeczypospolitej Polskiej.

pat

II Łukowskie Spotkania Historyczne już 12 listopada

Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju zaprasza miłośników lokalnej historii na II Łukowskie Spotkania Historyczne. Wydarzenie popularyzujące wiedzę o historii naszego regionu odbędzie się w niedzielę, 12 listopada w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie od godz. 16.

PROGRAM:
Dom Zakonny Templariuszy w Łukowie (dr Marcin Gomółka)
Znani / nieznani łukowscy malarze XX wieku (Stanisław Miłosz)
„Miasto na głównej" - przegląd zdjęć z XX wieku (Sławomir Smolak)
Poczta Polska Łuków 1 w XX wieku (Sławomir Smolak)
Demograficzny obraz rodziny z terenu ziemi łukowskiej w latach 1815-1867 (Marcin Krasuski)
Zarys historii medycyny i farmacji w Łukowie (Maciej Fajzetel)
Humory i dowcipy w opisach historycznych (Henryk Drozd)
Łuków w dokumentach wizyt kanonicznych biskupów krakowskich w XVI wieku [pierwsze tłumaczenie z języka łacińskiego] (Sławomir Smolak)
Powołanie Łukowskiego Komitetu Historycznego - przygotowanie do obchodów 800-lecia Łukowa

Patryk Pytlak

Scena Reduta: Spektakl teatralny „Zemsta"

Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie przyjeżdża do Łukowa. Będzie to pierwszy, wspólny spektakl w ramach projektu „Sceny Reduta". Na początek absolutna klasyka - „Zemsta".

„Scena Reduta" Teatru Osterwy, w której uczestniczy nasz ośrodek, zaprasza na spektakl „Zemsta" w wykonaniu aktorów Teatru Klasyki Polskiej.

Bilety w cenie: 30 zł (przedsprzedaż), 35 zł (od 1 listopada) do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line.

Patryk Pytlak

Niedziela z teatrem: „Nadchodzi Pipi"

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl teatralny dla dzieci pt. „Nadchodzi Pipi". Przedstawienie w wykonaniu Teatru TAK z Radomia odbędzie się w niedzielę 19 listopada o godz. 16 w sali widowiskowej ŁOK. To kolejne wydarzenie w ramach cyklu „Niedziela z teatrem".

Bilety na spektakl teatralny „Nadchodzi Pipi" w cenie 25 zł do nabycia są w kasie Kina Łuków oraz online.

Patryk Pytlak

Koncert Elżbiety Adamiak

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert Elżbiety Adamiak. Recital „Trwaj chwilo, trwaj" odbędzie się w piątek 10 listopada w sali widowiskowej ŁOK.

Wydarzenie odbędzie się w ramach VII Łukowskiej Mocy Kultury. Przed koncertem wokaliści Fabryka Piosenki ŁOK zaprezentują fragmenty nowego spektaklu „Osiecka-Okruchy", na którego premierę zapraszamy już 24 listopada 2023 roku.

Bilety w cenie w przedsprzedaży 50 zł a od 3 listopada 2023 r. w cenie 60 zł dostępne są w kasie Kina Łuków oraz on-line.

Patryk Pytlak

Łukowskie morsy rozpoczynają nowy sezon

Łukowskie Morsy rozpoczynają nowy sezon. Pierwszy raz do zimnej wody w zalewie Zimna Woda zamierzają wejść w niedzielę, 12 listopada.

Zapraszamy wszystkich chętnych 12 listopada na nasze Morsowisko nad Zalewem Zimna Woda, gdzie razem będziemy mogli radośnie zażyć zimnych kąpieli, a także ogrzać się w mobilnej saunie oraz nacieszyć się długimi rozmowami przy ognisku.

Gdzie? - Zalew Zimna Woda. Kiedy? - 12 listopada 2023 r. O której? - 10.00 - 15.00.

Patryk Pytlak

Konkurs piosenki patriotycznej „Śpiewajmy dla Ojczyzny"

Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie i Stowarzyszenie „Ruda Aktywna" zapraszają dzieci i młodzież w wieku 3-14 lat do udziału w Gminnym Konkursie Piosenki Patriotycznej „Śpiewamy dla Ojczyzny", który odbędzie się 10 listopada o godzinie 17.00 w Centrum Krzewienia Kultury i Rozwoju Społecznego (budynek dworca PKP) w Krzywdzie.

Patryk Pytlak

Międzypokoleniowa potupajka w Adamowie

Koło Gospodyń Wiejskich w Adamowie zaprasza na „Międzypokoleniową Szlachecką Potupajkę". Impreza odbędzie się 11 listopada w Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie. Start godz. 17.

Patryk Pytlak

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

Bal Andrzejkowy połączony z jubileuszem klubu Seniora Sami Swoi

Serdecznie zapraszamy na Bal Andrzejkowy połączony z 5. rocznicą powstania Klubu Seniora „Sami Swoi". Impreza odbędzie się 18 listopada o godz. 18 w świetlicy w Jedlance. Organizatorzy gwarantują dania gorące, przystawki oraz muzykę na żywo i z DJ-em.

Rezerwacja i szczegółowe informacje znajdziecie, kontaktując się z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiałkach.

Patryk Pytlak

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV: 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 8a681d44d3

Sukces kwesty na łukowskim cmentarzu

15 355,55 zł - tyle udało się zebrać wolontariuszom podczas 1-listopadowej kwesty. Pieniądze zostaną przekazane na remont nagrobka Leona Klimeckiego.

„Niech okazana hojność przypomina o sile wspólnoty i pomaganiu sobie nawzajem! Wspólnie możemy zdziałać wiele" - dziękowali po zakończonej kweście członkowie Alternatywy dla Łukowa (fot. Alternatywa dla Łukowa/Facebook)

Wśród zbierających pieniądze do puszek nie mogło zabraknąć słynnego wolontariusza Piotra Wróbla, na zdjęciu w towarzystwie żony Kasi (fot. Alternatywa dla Łukowa/Facebook)

W zbiórce pieniędzy pomogli również harcerze z Hufca ZHP Łuków (fot. Alternatywa dla Łukowa/Facebook)

Tak jak co roku Alternatywa Dla Łukowa zorganizowała kwestę na cmentarzu parafialnym w Łukowie. Przy każdej z bram od godzin porannych stali wolontariusze z puszkami. Zbierali oni pieniądze na szczytny cel, jakim jest renowacja pomników zasłużonych mieszkańców naszego miasta.

Wśród kwestujących byli m.in. burmistrz Piotr Płudowski, zastępca burmistrza Mateusz Popławski, radni miasta Jarosław Okliński, Arkadiusz Pogonowski i Łukasz Bober, członkowie Alternatywy dla Łukowa, harcerze oraz mieszkańcy Łukowa i okolic.

Udało się zebrać ponad 15 tys. zł. W tym roku zebrane fundusze zostaną przeznaczone na renowację pomnika Leona Klimeckiego, patrona jednego z osiedli i dyplomaty.

Kim był Leon Klimecki?

Leon Klimecki urodził się 11 kwietnia 1889 r. w Łukowie w rodzinie uważanych społeczników. Matka Kazimiera była m.in. inicjatorką powstania Biblioteki Publicznej, a ojciec Piotr poważanym w mieście felczerem. Leon za młodych lat rozpoczął naukę języka esperanto i działał w Związku Polskiej Młodzieży Esperanckiej

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Leon Klimecki rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a w październiku 1927 r. otrzymał nominację na radcę ministerialnego, w wyniku czego w czerwcu 1928 r. został I sekretarzem Poselstwa Polskiego w Sofii. Ze służby dyplomatycznej odszedł z dniem 31 maja 1932. Do maja 1935 r. przebywał w Warszawie, następnie powrócił do rodzinnego Łukowa.

Po zakończeniu II wojny światowej Klimecki działał społecznie i pisał publikacje do reaktywowanej „Gazety Łukowskiej". Był inicjatorem akcji ratowania pamiątek po Henryku Sienkiewiczu oraz organizacji setnej rocznicy jego urodzin. Zainicjował powstanie istotnych dla historii Łukowa publikacji m.in. „Z przeszłości Ziemi Łukowskiej" (1959 r.), „Dzieje miasta Łukowa" (1962 r.). Miał też swój udział przy powstaniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Łukowskiej oraz Muzeum Ziemi Łukowskiej.

Zmarł w Łukowie 8 lutego 1968 r. w wieku 79 lat.

Patryk Pytlak

Piotr Wróbel
wolontariusz

Znany łukowski wolontariusz po raz kolejny włączył się w akcję zbiórki pieniędzy. Tym razem działał 1 listopada podczas kwesty na cmentarzu parafialnym w Łukowie. Dzięki jego pomocy udało się zebrać ponad 15 tys. zł. Brawo Piotrek!!!

Ponad 300 laptopów dla uczniów trafiło do łukowskich podstawówek

Ponad 300 laptopów otrzymali uczniowie klas IV łukowskich szkół podstawowych.

„Laptop dla Ucznia" to kolejny element programu cyfryzacji Polski.

Miasto Łuków, które jest organem prowadzącym szkoły podstawowe, otrzymało 311 laptopów dla uczniów klas IV.

Uczniowie SP otrzymali 102 laptopy.

Uczniowie SP nr 2 otrzymali 47 laptopów.
Uczniowie SP nr 3 otrzymali 31 laptopów.
Uczniowie SP nr 4 otrzymali 57 laptopów.
Uczniowie SP nr 5 otrzymali 74 laptopy.

Uczniowie będą mogli korzystać z laptopów na wszystkich lekcjach, nie tylko lekcjach informatyki.

Sprzęt będzie służył w kolejnych etapach edukacji.

Patryk Pytlak

Przebudowa boiska „Górka" ruszy niebawem

Po wielu miesiącach perturbacji boisko „Górka" doczeka się remontu. Chociaż w znacznie mniejszym stopniu niż planowano.

Przypomnijmy, pomysł przebudowy boiska treningowego przy ul. Warszawskiej w Łukowie został przegłosowany podczas zeszłorocznego budżetu obywatelskiego.

Na to zadanie przeznaczono 300 tys. zł. Pomysł zaczęto realizować w tym roku. Najpierw wybrano firmę, której zlecono opracowanie projektu modernizacji boiska „Górka".

Remont boiska miał dotyczyć budowy oświetlenia masztowego, automatycznego systemu odwadniania i nawadniania oraz montaż siatki chroniącej boisko przed gryzoniami.

Do pierwszego przetargu zgłosiły się dwie firmy, ale ich oferty przekraczały środki zabezpieczone na to zadanie. Wówczas urząd miasta zrezygnował z budowy instalacji odwadniającej oraz z siatki chroniącej przed gryzoniami.

Do drugiego przetargu zgłosiła się jedna firma, ale i jej propozycja była zbyt wysoka. Wynosiła ponad 700 tys. zł.

Boiska przy ul. Warszawskiej doczeka się przebudowy

W łukowskim ratuszu rozważano nawet rezygnację z tego pomysłu na rzecz budowy strefy morsowania nad zalewem Zimna Woda.

Wtedy do burmistrza Łukowa zgłosił się pomysłodawca zwycięskiego projektu i złożył wniosek, aby ograniczyć zakres inwestycji do budowy oświetlenia i montażu piłko-chwytów, i raz jeszcze spróbować wyłonić wykonawcę.

Piotr Płudowski zgodził się na takie rozwiązanie.

14 września dokonano otwarcia złożonych ofert w trzecim przetargu.

Złożonych zostało cztery oferty, spośród których trzy mieściły się w kwocie, jaką urząd zamierza przeznaczyć na realizację tego zadania.

29 września zawarta została umowa z firmą MON-PLAST, a 9 października dokonano komisyjnego przekazania placu budowy.

Umowny termin realizacji tego zamówienia to 18 grudnia tego roku.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl 8a681d44d3

R E K L A M A

Nadleśnictwo Łuków

OGŁOSZENIE

Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków
ogłasza nabór zewnętrzny
na stanowisko

Referenta
ds. administracyjnych

Szczegóły naboru zamieszczone są
na stronie Nadleśnictwa Łuków

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ul. Międzyrzeckiej i przy ul. Zakolejnej przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 7 listopada 2023 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Opiekują się pomnikiem kapitana „Ostoi"

Członkowie klubu seniora w Stoczku Łukowskim zajęli się opieką nad pomnikiem kapitana „Ostoi" w tym mieście. Tuż przed 1 listopada upamiętnili bohatera, składając własnoręcznie zrobioną wiązankę.

Jak poinformował w mediach społecznościowych Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim, w tym roku seniorzy złożyli pod pomnikiem dowódcy Kasantów własnoręcznie zrobioną wiązankę i biało-czerwone znicze, w przyszłości po porozumieniu z władzami miasta chcą zwiększyć zakres opieki nad tym miejscem pamięci narodowej.

Przypomnijmy pomnik kapitana „Ostoi" został osłonięty 19 sierpnia 1990 roku.

Kim był kapitan „Ostoja"?

Kapitan Wacław Rejmak, ps. „Ostoja", był żołnierzem Armii Krajowej i uczestnikiem walk w czasie II wojny światowej.

Jedną z najbardziej znanych i odważnych decyzji, jakie podjął, było dowodzenie akcją odbicia więźniów z transportu kolejowego podczas ich przewozu do obozu koncentracyjnego Auschwitz. W tej akcji brał udział również Witold Pilecki.

Legendarny dowódca Kasantów z Jaty został zamordowany przez funkcjonariuszy UB 18 października 1945 roku.

Patryk Pytlak

Seniorzy złożyli własnoręczną wiązankę pod pomnikiem kapitana „Ostoi" (fot. MOK w Stoczku Łukowskim)

I N F O R M A C J A

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków obejmującej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

1. Spółdzielcze własnościowe prawo do nieruchomości lokalowej nr 23 położonej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym w Łukowie na os. Leona Klimeckiego 6, stanowiące własność Miasta Łuków, dla którego V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00042773/4. Lokal o powierzchni użytkowej 48,32 m^2, położony na III piętrze, składa się 3 pokoi, kuchni, korytarza, łazienki z wc. Do lokalu przynależy piwnica; cena wywoławcza nieruchomości wynosi 275 600,00 zł netto (sprzedaż zwolniona z podatku VAT); wadium w wysokości 30 000 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych);
2. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków w dniu **12 grudnia 2023 r. o godz. 12^{00}.**
3. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działek na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **6 grudnia 2023 r.**
4. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
5. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, pokój nr 12, tel. 25 797 66 24.
6. **Dopuszcza się możliwość dokonania oględzin lokalu mieszkalnego po uprzednim umówieniu się.**

R E K L A M A

FUH RESŁAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl
MATERIAŁY BUDOWLANE

ATLAS isover SOLBET TYTAN Dolphin Cement Ożarów KREISEL MAPEI
608 410 646, 790 744 468

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico Fabryka KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 8a681d44d3

Tysiące złotych na remont pomników „Budowniczych" kościoła

Odwiedzający cmentarz w Stoczku Łukowskim hojnie rzucali pieniądze do puszek (fot. MOK w Stoczku Łukowskim)

Wśród zbierających fundusze byli m.in. harcerze oraz najmłodsi mieszkańcy Stoczka Łukowskiego (fot. MOK w Stoczku Łukowskim)

Mieszkańcy Stoczka Łukowskiego zorganizowali kwestę na cmentarzu parafialnym.

Dzięki żarliwości harcerzy i hojności mieszkańców udało się zebrać imponującą kwotę 6733,28 złotych.

Fundusze zebrane podczas kwesty zostaną przeznaczone na odnowienie pomników, które są nie tylko kamieniami, ale żywymi zapisami historii społeczności.

Patryk Pytlak

Zbiórka krwi dla Marzeny Kardas

– kiedyś sama oddawała krew, teraz potrzebuje tego bezcennego leku

Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" zaprasza na kolejną akcję krwiodawstwa „Niepodległa". Zbiórka krwi będzie miała miejsce w Zajeździe Skrzetuski w Wojcieszkowie w niedzielę 12 listopada w godzinach 10-14.

Marzena Kardas potrzebuje krwi. Leczy się w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli. Można wesprzeć jej leczenie, oddając krew 12 listopada w Wojcieszkowie

- Będziemy zbierać krew dla naszej klubowiczki Marzenki Kardas, dla której krew jest niezbędna w walce z chorobą. Serdecznie zapraszamy. OSP Wojcieszków oraz KGW Wojcieszków przygotowali niespodzianki – zapraszają organizatorzy akcji.

- Podczas akcji odbędzie się także kiermasz ciast przygotowany przez koła gospodyń wiejskich, zaprzyjaźnione organizacje charytatywne oraz przyjaciół. Gdy pogoda dopisze, zapraszamy wszystkie dzieci na watę cukrową, popcorn i dmuchaną zjeżdżalnię – dodają.

Komentarze

Budowa tunelu pod dworcem PKP. Co sądzą o tym czytelnicy Łuków24

Zapytaliśmy naszych czytelników, co sądzą o budowie tunelu pod torami na dworcu PKP w Łukowie. Większość ankietowanych uważa, że to dobry pomysł. Zobaczcie wyniki naszej sondy.

Czy budowa tunelu pod torami rozwiąże problem na dworcu PKP w Łukowie?

Tak, sądzę, że to dobry pomysł - 57,84 proc.

To dobry pomysł, ale nie rozwiąże wszystkich problemów na dworcu - 26,23 proc.

Powinniśmy najpierw skupić się na innych problemach na dworcu, np. z windą dla niepełnosprawnych - 9,56 proc.

Nie, ten pomysł nie ma sensu - 6,37 proc.

Czytelnicy naszego portalu w większości uważają, że jest to dobre rozwiązanie problemu na dworcu PKP. A oto kilka z waszych opinii:

„O tunelu trzeba było myśleć i lobbować na etapie modernizacji stacji, teraz to do momentu następnego takiego remontu to się nic nie wskóra, za mała stacja, za mały ruch. Nawet parking od ul. Okrzei to jakaś prowizorka, bo woda stoi po opadach, znaki zabraniające wjazdu, a auta parkują :). Teraz najważniejsze to zrobić porządek z terenem wokół dworca i remont samego budynku" - napisał jeden z czytelników.

„A gdyby tak zostawić kładkę i tunel zbudować 100 m dalej, na wysokości parkingu oraz potencjalnego przedłużenia ul. ks. Brzóski do Dworcowej? Nie trzeba byłoby iść naokoło" - napisał pan Arkadiusz.

„Bardzo dobry pomysł czego winda niesprawna miało dwóch pracowników obsługiwać przejście płaskie, a nie schodami ludzi z walizkami ganiać" - napisał pan Marek.

„Powinno być to rozwiązane komfortowo dla pasażerów zwłaszcza podróżujących z bagażem i nie tylko. Winda, która obecnie funkcjonuje na dworcu, jeździ w „żółwim" tempie, co stanowczo ogranicza możliwości i powoduje stratę czasu. Dodatkowo zainstalowałabym jeden wyświetlacz na wysokości kładki, ponieważ z jej góry tylko przy dobrym wzroku bądź z lornetką można dostrzec kierunek i czas odjazdu pociągu przy danym peronie i torze" - napisała pani Natalia.

Patryk Pytlak

A U T O P R O M O C J A

ODWIEDŹ NASZ PORTAL Lukow24.pl

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

abc NA KOŁACH

abc na kołach to sieć wygodnych, ogólnospożywczych sklepów mobilnych, które regularnie odwiedzają klientów w miejscowościach, gdzie brakuje sklepów stacjonarnych.
Naszą misją jest docieranie do osób, dla których zrobienie zakupów stanowi problem, z powodu dużej odległości do sklepu lub braku mobilności. Zapewniamy wysoki standard usług w racjonalnych cenach, więc nasi klienci mogą zrobić u nas zakupy w sposób wygodny i godny zaufania.

Jest to także innowacyjny koncept biznesowy dedykowany każdemu, kto chce zarabiać prowadząc biznes, który ma pozytywny wpływ na rozwój własnego regionu i poprawę życia jego mieszkańców.
Jesteśmy częścią dużej firmy - Grupy Eurocash S.A., podobnie jak hurtownie Eurocash Cash&Carry, w których nasi sprzedawcy zaopatrują swój sklep mobilny w produkty przeznaczone na handel.

Aktualnie szukamy osób z Łukowa, Siedlec i okolic, które poprowadzą sklep spożywczy abc na kołach i będą się nim przemieszczać po swojej okolicy oraz bezpośrednio z auta sprzedawać pieczywo, wędlinę, chemię i wiele innych produktów.

Oferujemy: współpracę w pełnym wymiarze godzin, atrakcyjne wynagrodzenie wraz z systemem prowizyjnym, umowę agencyjną zawieraną na czas nieokreślony, specjalistyczne i zatowarowane auto z lodówkami i zamrażarką, telefon, laptop z dostępem do Internetu, kartę paliwową, ubezpieczenie OC/AC, kompletny system kasowy, samochód zastępczy w razie awarii, atrakcyjny system poleceń, liczne konkursy z nagrodami, paczki na święta, specjalistyczne szkolenia i wiele innych.

Nasze wymagania: Prawo jazdy kategorii B, podstawowa umiejętność obsługi komputera, gotowość do działania, pozytywne nastawienie do ludzi i chęć do zarabiania więc niż 5000 netto.

Aplikuj! Zadzwoń pod nr tel.: **500 063 241** lub wypełnij formularz rekrutacyjny na stronie internetowej: www.abcnakolach.pl/kontakt i czekaj na telefon od naszego specjalisty.

Dołącz do nas!

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

eprasa.pl 8a681d44d3

Quad uderzył w drzewo na leśnej drodze. Nie żyje 21-latek

Dwaj mężczyźni jadący quadem po leśnej drodze uderzyli w drzewo. Niestety zmarł 21-latek. 23-letni właściciel pojazdu z poważnym obrażeniami trafił do szpitala.

Quad, którym jechał dwóch mężczyzn, uderzył w drzewo

Do tragicznego zdarzenia doszło w poniedziałek, 30 listopada wieczorem na drodze letniej w pobliżu miejscowości Osiny.

- Ze zgłoszenia wynikało, że dwie osoby są ranne, że potrzebują natychmiastowej pomocy. Policjanci, którzy przyjechali we wskazane miejsce zastali już tam służby ratunkowe - informuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Z ustaleń mundurowych wynika, że jadący quadem 21- i 23-latek z gminy Wola Mysłowska uderzyli w drzewo. W wyniku wypadku pokrzywdzeni mężczyźni doznali obrażeń ciała.

- Niestety mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 21-latka nie udało się uratować. Natomiast pokrzywdzony 23-letni właściciel quada z poważnymi urazami został przewieziony do szpitala - relacjonuje rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Patryk Pytlak

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Zbieracz pieczarek, Dubów		28 zł/ godz.	z
Operator walca, Szóstka/ ARBUD	1	4 000,00 zł	u
Nauczyciel biologii, Międzyrzec	0,78	3 600,00 zł	u
Specjalista obsługi klienta ds. celnych, Horbów Kol. / Bunasta	1	4 000,00 zł	u
Operator ładowarki teleskopowej, Biała Podl./ Romaniuk	1	4 800,00 zł	u
Robotnik drogowy, Szóstka/ ARBUD	1	3 600,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl./ Studio Łazienek RED	0,5	1 800,00 zł	u
Sprzedawca – magazynier, Biała Podl./ Studio Łazienek RED	1	3 600,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Biała Podl./ Meleszko	1	4 500,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Międzyrzec	1	6 346,15 zł	u
Technik masażysta, Międzyrzec	1	4 040,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Terespol	1	3 600,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Leśna Podl.		3 760,00 zł	z
Spedytor, Biała Podl.	1	3 780,00 zł	u
Biochemik, Biała Podl.	1	4 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Piszczac	0,5	2 275,00 zł	u
Asystent nauczyciela, Wisznice/ Szpilewicz	1	3 600,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

Staranował policjanta i skoczył z balkonu

Podczas zatrzymywania przez policję 28-letni Michał K. uderzył barkiem funkcjonariusza i uciekł przez balkon. Został za samouwolnienie się skazany przez bialski Sąd Rejonowy na pracę społecznie użyteczną.

Do nietypowego zdarzenia doszło 31 marca 2022 r. Wtedy funkcjonariusze Zespołu Dzielnicowych Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej wyruszyli do domu 28-latka, aby zatrzymać go w miejscu zamieszkania na podstawie zarządzenia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z 28 lutego 2022 r.

Młody człowiek prawdopodobnie nie zapłacił grzywny, toteż sąd postanowił, aby odbył za to zastępczą karę pozbawienia wolności w wymiarze 8. miesięcy.

28-latek został zatrzymany w mieszkaniu. Niespodziewanie jednak uwolnił się „naruszając nietykalność cielesną funkcjonariusza policji" - jak odnotowano później w akcie oskarżenia.

Ciężarem swego ciała odepchnął i uderzył barkiem dzielnicowego – asp. Daniela Z., aby następnie otworzyć drzwi balkonowe i wyskoczyć na zewnątrz.

Dopiero pod koniec września 2023 r. bialski Sąd Rejonowy wydał kolejny wyrok na Michała K. Uznał go za winnego dokonania samouwolnienia się jako pozbawiony wolności w związku z naruszeniem nietykalności policjanta.

Skazał go na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści na stronie internetowej bialskiego Sądu Rejonowego. Wyrok jest prawomocny.

(Pim)

Jechał za szybko i z promilami. Samochód dachował

W niedzielę (29 października) w okolicach Teodorowa „dachowało" osobowe auto.

- Policjanci ustalili, że pojazdem biorącym udział w zdarzeniu był samochód marki Opel Meriva, którym kierował 43-latek z gminy Krzywda. Na szczęście kierujący autem oraz dwoje jego pasażerów nie doznali żadnych obrażeń ciała - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. - Pracujący na miejscu zdarzenia policjanci z łukowskiej drogówki bardzo szybko ustalili przyczynę zdarzenia. Okazało się, że 43-latek, jadąc autem, poruszał się z nadmierną prędkością, a dodatkowo był pod działaniem alkoholu. Miał prawie 2,5 promila alkoholu w jego organizmie.

43-latek usłyszy zarzut. Mężczyźnie grozi zakaz kierowania pojazdami, grzywna i kilka lat pozbawienia wolności. Będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej po 5000 złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Joanna Niećko

Łowcy pedofili zatrzymali mieszkańca powiatu łukowskiego. Marcin K. usłyszał zarzuty i pozostaje na wolności

Marcin K., mieszkaniec powiatu łukowskiego, który został w zeszłym tygodniu zatrzymany przez łowców pedofili, usłyszał zarzuty. Prokurator zastosował wobec niego również środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Marcin K. został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Łukowie. Mężczyźnie postawiono zarzut zgodnie z artykułem 200a Kodeksu Karnego, paragraf 2, który brzmi „Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch".

Prokurator zastosował wobec mieszkańca powiatu łukowskiego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, z obowiązkiem stawiania się w łukowskiej komendzie cztery razy w tygodniu.

Mężczyzna ma również zakaz zbliżania się do osób poniżej 15. roku życia. Marcin K. pozostaje na wolności do czasu rozprawy sądowej.

Akcja łowców pedofili. Zatrzymali mieszkańca powiatu łukowskiego

Przypomnijmy, do zatrzymania mężczyzny doszło w piątek, 27 października. 38-letni Marcin ze Świdrów korespondował w internecie z „wirtualną dziewczynką" w wieku 12 lat. W rolę tzw. wabika wcielił się jeden z działaczy fundacji ECPU Polska „Łowcy Pedofili". „Dzieciom".

- Marzył o byciu chłopakiem 12-letniej dziewczynki. Nie przeszkadzała mu różnica wieku. Zapewniał, że wiek 10, 11, 12 lat jest wystarczający, by rozmawiać na tematy intymne - relacjonują łowcy pedofili z Fundacji ECPU Polska.

Marcin miał chętnie przesyłać swoje nagie zdjęcie i tego samego żądał od „dzieci". - Będąc pewnym, że rozmawia z dzieckiem, nalegał na spotkanie w hotelu, gdzie będą bawić się w rozbieranie i dotykanie - informują działacze ECPU. - Wyrachowany, nie liczył się z uczuciami dziecka. Dążył wyłącznie do zaspokojenia swoich chorych fantazji, również w realu - informują pracownicy fundacji.

Marcin K. pozostaje na wolności do czasu rozprawy sądowej

Działacze nazwali akcję zatrzymania Marcina priorytetową ze względu na okoliczności przedstawione przez samego mężczyznę. Przekazał on informację, że sobotę, 28 października wybiera się na spotkanie z inną 11-latką, wobec której zdaniem ECPU zamierza dopuścić się przestępstw o charakterze seksualnym.

- Istnieje również ryzyko krzywdzenia dzieci z bliskiego otoczenia - podkreślają.

Patryk Pytlak

BIA

eprasa.pl 8a681d44d3

23-latek nie wyrobił się na zakręcie i uderzył w dom

23-latek za szybko wjechał w jeden z zakrętów w Trzebieszowie i uderzył w pobliski dom. Na szczęście w zdarzeniu nie ucierpieli domownicy. Kierowca już zapłacił mandat.

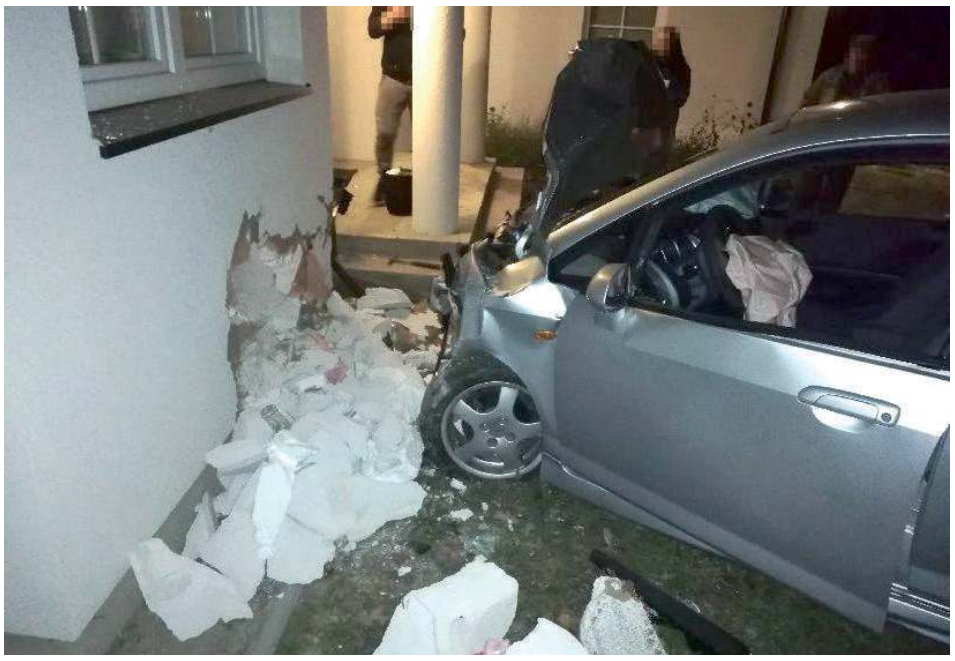

Na szczęście w kuchni nie było nikogo z domowników (fot. Policja Łuków)

Do zdarzenia doszło w czwartek, 2 listopada około godz. 19 w Trzebieszowie Pierwszym. Wówczas policjanci zostali poinformowani o tym, że jeden z samochodów uderzył w budynek i że jedna osoba jest ranna.

- Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że kierujący Hondą Jazz 23-letni łukowianin zjechał z jezdni i uderzył w ścianę stojącego w pobliżu domu. W wyniku tego zdarzenia młody mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy, jakich doznał młody mężczyzna, nie zagrażają jego życiu i zdrowiu - informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Jak ustalili policjanci, kierowca hondy jechał z nadmierną prędkością, na zakręcie i dlatego stracił panowanie nad pojazdem. - Po zjechaniu z jezdni auto uderzyło w ścianę budynku mieszkalnego, w miejsce, gdzie znajdowało się pomieszczenie kuchenne. Na szczęście w tym czasie nie było tam żadnych osób, wszyscy domownicy byli wówczas w pokoju po przeciwnej stronie domu - przekazał policjant

Patryk Pytlak

Spłonął drewniany dom. W zgliszczach znaleziono ciało

RADZYŃ PODLASKI: Policja ustala okoliczności pożaru, do którego doszło w piątek, 3 listopada nad ranem. W trakcie akcji gaśniczej znaleziono ciało mężczyzny, 66-letniego mieszkańca posesji.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Pożar drewnianego domu. W zgliszczach znaleziono ciało

- O pożarze drewnianego domu w miejscowości Bedlno, w gminie Radzyń Podlaski, służby ratunkowe zostały powiadomione około godziny 4.30. Wydobywający się z budynku dym zauważył mężczyzna jadący do pracy. Ze zgłoszenia wynikało, że wewnątrz objętego pożarem domu prawdopodobnie znajduje się dwóch braci. Jeden z nich opuścił dom jeszcze przed przyjazdem służb na miejsce zdarzenia - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

W trakcie akcji ratowniczo-gaśniczej strażacy odnaleźli ciało mężczyzny, 66-letniego mieszkańca posesji. Po zakończeniu działań strażaków pracę na miejscu pożaru rozpoczęły służby śledcze.

Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji zwłok. Prowadzone w tej sprawie postępowanie wyjaśni dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

Joanna Niećko

Pijany kierowca zaparkował na podjeździe do parkingu i zasnął

BIAŁA PODLASKA: Niemal 1,5 promila alkoholu miał w organizmie 31-letni kierowca, który wpadł po sygnale przekazanym przez świadka zdarzenia.

W czwartek, 2 listopada dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kierowcy mercedesa, który prawdopodobnie jest nietrzeźwy.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że mężczyzna wjechał na jeden z parkingów w miejscowości Leśna Podlaska. Jednak auto zaparkował na wjeździe, a kierowca zasnął za kierownicą samochodu z nadal pracującym silnikiem - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Patrol, który dotarł na miejsce, potwierdził zgłoszenie. Za kierownicą osobówki siedział 31-latek, od którego czuć było alkohol. Urządzenie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Wykonane zostało też badanie retrospektywne, które pozwoli ustalić stan, w jakim znajdował się mężczyzna w chwili zdarzenia.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Piotr Czernik
83 lata, zm. 26 października, Bokinka Królewska

Władysław Matejuk
72 lata, zm. 26 października, Puchacze

Marek Rypina
64 lata, zm. 26 października, Warszawa

Ryszard Kornacki
83 lata, zm. 26 października, Międzyrzec

Zbysław Balcerzak
66 lata, zm. 27 października, Biała Podl.

Kazimierz Sworski
87 lata, zm. 27 października, Międzyrzec

Marzena Łozińska
60 lat, zm. 28 października, Biała Podl.

Janusz Rogalski
68 lat, zm. 29 października, Biała Podl.

Małgorzata Rogoźnicka
53 lata, zm. 30 października, Biała Podl.

Halina Romaniuk
69 lat, zm. 30 października, Biała Podl.

Helena Najdyhor
86 lat, zm. 31 października, Biała Podl.

Halina Wierzbicka
81 lat, Jelnica, zm. 31 października

Sabina Niedźwiedź
95 lat, zm. 31 października, Bokinka Królewska

Stanisława Starosielec
89 lat, zm. 31 października, Biała Podl.

Sławomir Mielnik
69 lat, zm. 2 listopada, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Anna Mućko
56 lat, zm. 17 października, Ulan

Julian Mikiciuk
69 lat , zm. 22 października, Radzyń

Sławomir Telej
61 lat, zm. 23 października, Radzyń

Jadwiga Łopacka
87 lat, zm. 25 października, Radzyń

Jadwiga Klimiuk
70 lat, zm. 25 października, Radzyń

Adam Popławski
50 lat, zm. 28 października, Turów

Bogumiła Kapitan
77 lat, zm. 30 października, Radzyń

Sławomir Czarnecki
61 lat, zm. 30 października, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Artur Hajner
56 lat, zm. 27 października, Łuków

Zdzisław Kopeć
93 lata, zm. 28 października, Szaniawy - Matysy

Edward Zdziechowski
96 lat, zm. 29 października, Radoryż Kościelny

Zofia Sobiech
67 lat, zm. 1 listopada, Łuków

Genowefa Borucz
97 lat, zm. 1 listopada, Łuków

Janina Juszczyńska
89 lat, zm. 2 listopada, Szaniawy - Matysy

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Regina Wilczyńska
90 lat, zm. 28 października, Jasionka

Stefan Stonoga
80 lat, zm. 28 października, Jezioro

Janina Koprukowniak
80 lat, zm. 29 października, Parczew

Zdzisław Turowski
98 lat, zm. 30 października, Parczew

Marian Sawicki
87 lat, zm. 31 października, Sosnowica

Elżbieta Teresa Hordejuk
60 lat, zm. 31 października, Dębowa Kłoda

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 8a681d44d3

Medialny rozgłos nazwisko doktora Suleimana zyskało w czasie sprawy ciąży Pauliny Sikory

Po 30 latach ceniony ginekolog odchodzi ze szpitala. „Życie córki zawdzięczamy wyłącznie doktorowi Suleimanowi”

POWIAT LUBARTOWSKI: Doktor Mohammad Suleiman, wieloletni lekarz Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, odchodzi z lubartowskiego szpitala. - Przyjąłem jego rezygnację - przyznaje Artur Szczupakowski, szef SPZOZ-u. - Uratował Pan naszą córkę! - mówi Paulina Sikora, jedna z jego pacjentek.

Fot. Archiwum Pauliny i Tomasza Sikorów

„Doktorze, dziękuję za to, że jestem” - o taki podpis pod zdjęciem w naszej publikacji prosili rodzice Marysi, Paulina i Tomasz Sikorowie

Trzy dekady

O zdrowie mieszkanek powiatu lubartowskiego (i nie tylko) oraz ich jeszcze nienarodzonych dzieci dbał przez ponad trzy dekady. Doktor Mohammad Suleiman, lekarz specjalista z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego lubartowskiego szpitala, niemal całą swoją karierę zawodową związał z lubartowskim SPZOZ-em. Przez ten okres dzięki swojej fachowej wiedzy i rzetelnej pracy pomógł tysiącom rodzin. Niejednemu dziecku i niejednej matce uratował zdrowie, a nawet życie.

lek. med. Mohammad Suleiman
Nie chcę rozmawiać o powodach mojej decyzji

Dlatego tym bardziej mieszkańców powiatu zaniepokoiły pogłoski o odejściu tak cenionego lekarza z lubartowskiego szpitala.

- Potwierdzam, rezygnuję z pracy w SPZOZ-ie - przyznaje Mohammad Suleiman. - Nie chcę jednak rozmawiać o powodach mojej decyzji - zastrzega doświadczony lekarz. Mohammad Suleiman będzie pracował w lubartowskim szpitalu do końca listopada. - Wiem, że jest cenionym ginekologiem. Każdy ma swoje dobre lata, ale w końcu przychodzi czas na odpoczynek. Oczywiście, to jest decyzja wyłącznie pana doktora. Przyjąłem jego rezygnację. Dziękuję mu za wieloletnią dobrą pracę. Doktor jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę - mówi Artur Szczupakowski, p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie. Z naszych informacji wynika, że po odejściu z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego doktor Muhammad Suleiman skupi się wyłącznie na pracy w swoim prywatnym gabinecie lekarskim w Lubartowie.

„To lekarz z powołania”

Medialny rozgłos nazwisko doktora Mohammada Suleimana zyskało w czasie sprawy dotyczącej ciąży Pauliny Sikory. Przypadek mieszkanki wsi Lipniak w gm. Kock „Wspólnota” opisała jako pierwsza. Po naszych publikacjach tematem zainteresowały się ogólnopolskie media, jak np. TVP, Polsat czy Super Expres. Jesienią ub.r. Paulina Sikora wraz z mężem, Tomaszem, udała się do prywatnego gabinetu ginekologicznego. Małżeństwo oczekiwało dziecka. W czasie badania lekarka (pracująca także w lubartowskim szpitalu) stwierdziła, że ciąża jest martwa. Postawiła diagnozę: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy i zaleciła stawienie się w szpitalu.

Już na Oddziale Ginekologicznym w lubartowskim SPZOZ-ie inną diagnozę postawił jednak dr Mohammad Suleiman. Stwierdził, że ciąża jest bardzo wczesna i najprawdopodobniej rozwija się prawidłowo. Według Sikorów na jednym z kolejnych dyżurów inny lekarz w szpitalu w Lubartowie znowu potwierdził diagnozę lekarki z gabinetu prywatnego i wraz z drugą lekarką zaproponowali Paulinie Sikorze przyjęcie tabletki wczesnoporonnej. Kobieta podkreśla, że stanowczo odmówiła, a następnie wypisała się ze szpitala. W dokumentacji medycznej napisano: poronienie chybione.

Artur Szczupakowski
p.o. dyrektora SPZOZ w Lubartowie
Każdy ma swoje dobre lata, ale w końcu przychodzi czas na odpoczynek. Oczywiście, to jest decyzja wyłącznie pana doktora

Badania z kolejnych tygodni potwierdziły, że dr Suleiman miał rację. Paulina Sikora pozostała pod jego opieką. W czerwcu na świat przyszła Marysia. W pełni zdrowa.

Paulina Sikora
To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem. Oddział bez doktora i jego poczucia humoru to już nie będzie ten sam oddział

- Życie naszej córki zawdzięczamy wyłącznie doktorowi Suleimanowi. Mój mąż co kilka dni powtarza słowa, które mu przekazałam po cięciu cesarskim, kiedy doktor pokazał mi córkę po raz pierwszy i powiedział: „Widzi pani jaka ładna, trochę podobna do mnie jest!”. To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem. Oddział bez doktora i jego poczucia humoru to już nie będzie ten sam oddział. Uważam jednak, że przede wszystkim zabraknie tam najważniejszego lekarza, który jako jedyny potrafił mnie prawidłowo zbadać i określić wiek ciąży. Zabraknie osoby, która traktuje pacjentkę jak człowieka, a nie jak rzecz. Bez wątpienia, dla mnie, to najlepszy lekarz w lubartowskim szpitalu. Gdyby nie on, nigdy nie zdecydowałabym się na poród w szpitalu w Lubartowie. Panie doktorze, wraz z mężem i córką dziękujemy za to, co Pan dla nas uczynił. Uratował Pan naszą córkę! Nie chcę sobie nawet wyobrażać tego, jakby to wszystko wyglądało, gdybym trafiła na lekarza, który proponował mi wtedy tabletkę mającą wywołać poronienie. Doktorze, jeszcze raz dziękujemy! - mówi wzruszona Paulina Sikora. - Nie rozumiem tego, jako ojciec, że Starostwo Powiatowe i dyrekcja szpitala pozwalają na odejście takiego lekarza, a jednocześnie lekarze, którzy popełnili błędy mogące zaważyć na życiu naszego dziecka, nadal będą tam pracować... - dziwi się Tomasz Sikora, tata Marysi. Rzecznik Praw Pacjenta stwierdził, że szpital naruszył prawa Pauliny Sikory. Wydał w tej sprawie zalecenia do wprowadzenia w SPZOZ-ie. Kobieta złożyła także doniesienie do prokuratury, niedawno wszczęto w tej sprawie śledztwo. Sprawy nie rozstrzygnęła jeszcze Lubelska Izba Lekarska.

Ponad tysiąc porodów

Lubartowska porodówka ma dobrą renomę. Szpital prowadzi Koordynowaną Opiekę nad Kobietą Ciężarną, jest szkoła rodzenia, poradnia neonatologiczna. Fundacja Polsat w 2019 roku gruntownie wyremontowała Oddział Neonatologiczny. Do tego w SPZOZ-ie prężnie działa odtworzony w grudniu 2021 roku Oddział Pediatryczny. - Niech mieszkańcy się nie martwią, pacjentki są normalnie przyjmowane w naszej przychodni. Do tego pracujemy nad pozyskaniem nowego ginekologa, który będzie przyjmował w poradni. Prowadzimy w tej sprawie rozmowy. Poszukujemy nowych ginekologów, żeby nasza oferta była jak najszersza i pacjentki z powiatu lubartowskiego mogły liczyć na wysokiej jakości świadczenia. Mamy dużo porodów, z roku na rok jest ich u nas coraz więcej. Warunki na naszym oddziale są naprawdę bardzo dobre. Potwierdzeniem jest to, że pani Paulina Sikora zdecydowała się rodzić w Lubartowie, właśnie u doktora Suleimana. To świadczy o zaufaniu. Poród przebiegł bez problemu, dziecko urodziło się zdrowe. Wiem, że były perturbacje w czasie ciąży, ale ta trudna sytuacja wzmocniła zespół. Zostały z tego wyciągnięte wnioski. Sprawa ciąży pani Pauliny Sikory spowodowała podwyższenie standardów na lubartowskiej porodówce - podkreśla Artur Szczupakowski, p.o. dyrektora szpitala. Co roku w lubartowskim SPZOZ-ie przyjmowanych jest ponad tysiąc porodów.

Dominik Smagała

Kobieta straciła przytomność: Pomoc pierwsza sprowadziła dwuletnia córeczka

Kobieta straciła przytomność. W mieszkaniu były tylko jej dzieci: 2-latka oraz jej 14-letni brat

Dziewczynka pierwsza zauważyła, że z mamą dzieje się coś złego, nie reaguje i nie ma z nią kontaktu. Pobiega do swojego brata, który w tym czasie przebywał w innej części domu.

- Zaalarmowany 14-latek poszedł zobaczyć, co się stało. Wówczas zobaczył nieprzytomną mamę leżącą na podłodze, która nie reagowała na próby kontaktu. Natychmiast zadzwonił pod numer alarmowy, podając wszystkie potrzebne informacje - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Pogotowie zabrało kobietę na obserwację do szpitala.

- Wezwani na miejsce mundurowi zatroszczyli się o opiekę nad dziećmi podczas nieobecności mamy - dodaje policjantka.

Jak wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112?

PODAJ MIEJSCE ZDARZENIA. Pierwsze pytanie dyspozytora będzie dotyczyło miejsca zdarzenia: może to być dokładny adres...

POWIEDZ, CO SIĘ DZIEJE...

WYWIAD MEDYCZNY...

DECYZJA DYSPOZYTORA...

POZOSTAŃMY Z CHORYM.

dj

Seniorka straciła duże pieniądze

Lublin: Przestępcy wmówili seniorce, że planowany jest atak na jej konto bankowe. Straciła ponad 280 tysięcy złotych.

W poniedziałek (30 października) do lubelskich policjantów zgłosiła się 71-letnia mieszkanka miasta. Kobieta opowiedziała o oszustwie i utracie wszystkich pieniędzy.

- Tak, jak to bywa zwykle, sprawa zaczęła się od telefonu od fałszywego policjanta i prokuratora. Mężczyzna poinformował kobietę, iż funkcjonariusze są na tropie przestępców, którzy zamierzają włamać się na konto 71-latki. Do rozmowy włączyła się równie osoba podająca się za prokuratora, która potwierdziła przedstawione okoliczności i pomogła namówić kobietę do przekazania oszczędności. Gotówka miała być złożona na bezpiecznym rachunku do czasu zakończenia akcji. Seniorka niestety uwierzyła w zmyśloną historię i wykonała wszystkie polecenia - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Łącznie na konto przestępców przelała ponad 280 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

Do tej pory odbyło się dziesięć rozpraw. Kolejna zaplanowana jest na najbliższy czwartek

Oskarżony zarząd grupy producenckiej domaga się powołania komisji śledczej

POWIAT OPOLSKI: I apeluje do prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie o zabezpieczenie majątku upadłej spółki przed dalszą sprzedażą. – Istnieje uzasadnione podejrzenie, iż doszło do popełnienia przestępstwa – twierdzą członkowie zarządu spółki Fruvitaland.

Baner ustawiony został kilka kilometrów od Opola Lubelskiego, przy drodze wojewódzkiej 747. Stoi tam do dziś

Przed wyborami parlamentarnymi kilka kilometrów od Opola Lubelskiego, przy drodze wojewódzkiej 747, stanęła przyczepa z zawieszonym potężnym banerem. Ale nie był to baner wyborczy.

Z treści, jaka na nim widnieje, można wyczytać, że związek z jego ustawieniem mają członkowie zarządu istniejącej kilka lat temu w powiecie opolskim grupy producenckiej Fruvitaland. Grupa upadła, syndyk sprzedaje jej majątek, a członków zarządu prokuratura oskarżyła. Proces trwa. Przyczepa stoi do dziś.

Oskarżeni atakują

Zarząd spółki Fruvitaland, który figuruje w podpisie pod treścią, jaka znalazła się na banerze, o całe zło obwinia jedną osobę. Byłego już szefa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, którego działalność doprowadzić miała do upadku wielu grup producenckich w Polsce.

Zarzuty z baneru są mocne. Jest mowa o mafijnej działalności, fałszowaniu kosztorysów, składaniu fałszywych zawiadomień do prokuratury, blokowaniu rozmów i niszczeniu 200 grup producenckich. A na koniec apel o powołanie komisji śledczej.

To nie był jedyny krok, jaki wykonał w ostatnim czasie zarząd upadłej spółki Fruvitaland z Piotrawina.

Przed wyborami trzech członków zarządu upadłej spółki wystąpiło do prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie o zabezpieczenie majątku spółki i wycofanie ze sprzedaży przez syndyka. Argumentują to „uzasadnionym podejrzeniem, że doszło do popełnienia przestępstwa przez prezesa ARiMR i jego współpracowników".

„Pan Prezes organizował spotkania z naszymi wspólnikami, podczas których oczerniał zarząd i podburzał wspólników, składał do prokuratury fałszywe zawiadomienia o popełnieniu przez członków zarządu. Najgorszą rzeczą, jaką zrobił, to ustalał z kosztorysantem, wynajętym przez ARiMR do weryfikacji kosztorysów inwestycyjnych spółki, zaniżenie wartości budowy tylko po to, żeby móc złożyć zawiadomienie do prokuratury o próbę wyłudzenia dotacji przez spółkę" – czytamy w piśmie, jakie jeden z członków zarządu spółki Fruvitaland opublikował w mediach społecznościowych.

W ślad za tym poszły też dwa zawiadomienia do prokuratury w Lublinie.

Władze upadłej spółki mają również zastrzeżenia do działalności syndyka. Ich zdaniem majątek spółki jest sprzedawany po zaniżonej cenie. I tę kwestię powinien zbadać niezależny zespół ekspertów.

Z kolei od obecnego prezesa ARiMR oczekują interwencji mającej na celu naprawienie uchybień, jakich dopuścił miał się wcześniejszy prezes Agencji względem spółki Fruvitaland.

A proces trwa

Przypomnijmy. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie od roku toczy się proces przeciwko zarządowi upadłej spółki Fruvtaland w Piotrawinie oskarżonemu o próbę wyłudzenia dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zdaniem prokuratury Paweł G., Rafał Sz. i Sławomir Z. działali wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. W celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Fruvitalandu próbowali doprowadzić Agencję do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, wprowadzając jej pracowników w błąd. Chodzi o ponad 4,5 mln zł na budowę budynku przechowalniczego i montaż urządzeń chłodniczych.

Przestępczy proceder miał trwać między marcem 2016 roku a styczniem 2017 r. i polegać na wystawianiu przez zarząd grupy nierzetelnych dokumentów, poświadczających nieprawdę co do terminowego zakończenia budowy budynku przechowalniczego w Piotrawinie. Żeby otrzymać dofinansowanie z Agencji, wszystkie prace musiały zostać zakończone do 31 grudnia 2015 r. To był główny warunek przyznania wsparcia. Tymczasem z ustaleń śledczych wynika, że inwestycja do tego czasu wykonana została częściowo, a jej zakończenie nastąpiło dopiero w marcu 2016 roku.

Na ławie oskarżonych zasiada w sumie 12 osób. Pozostałe dziewięć osób prokuratura oskarżyła o pomoc w wyłudzeniu.

Do tej pory odbyło się dziesięć rozpraw. Kolejna zaplanowana jest na najbliższy czwartek.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Na podwójnym gazie wiozła dzieci i spowodowała kolizję

Poniatowa: Prawie 2,5 promila alkoholu wydmuchała 38-latka z gminy Poniatowa, która, cofając na parkingu, uderzyła w inny samochód. Teraz będzie tłumaczyć się przed sądem, bo w aucie wiozła dwoje dzieci - 2-letnie i 2-miesięczne.

Kierująca audi 38-latka, cofając na parkingu, uderzyła w hyundaia. Kobieta jechała ze swoją 2-letnią córką, koleżanką i jej 2-miesięcznym dzieckiem

Do zdarzenia doszło w piątek, 27 października pod jednym z poniatowskich sklepów. Kierująca audi 38-latka, cofając na parkingu, uderzyła w hyundaia. Kobieta jechała ze swoją 2-letnią córką, koleżanką i jej 2-miesięcznym dzieckiem. Po zbadaniu trzeźwości mieszkanki gminy Poniatowa okazało się, że ma niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie. Tłumaczyła, że razem z koleżanką jechały z dziećmi do... lekarza. Dziecko 38-latki trafiło pod opiekę ojca.

A tymczasem nieodpowiedzialna mama będzie odpowiadać za prowadzenie pojazdu na podwójnym gazie oraz za spowodowanie kolizji drogowej. Sytuację rodzinną jej dziecka zbada natomiast Sąd Rodzinny, a policjanci sprawdzają, czy 38-latka nie naraziła dzieci na niebezpieczeństwo.

AG

REG

Wiózł poszukiwanego pasażera, sam miał dwa sądowe zakazy

W niedzielę, 29 października po godzinie 2 w nocy w Opolu Lubelskim policjanci postanowili skontrolować 29-letniego kierowcę mercedesa z gminy Opole Lubelskie.

Od razu na jaw wyszły dwa aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych mężczyzny, a na dodatek brak prawa jazdy - jego uprawnienia zostały cofnięte. Szczęścia nie miał też 21-letni pasażer mieszkańca gminy Opole Lubelskie. Policjanci postanowili go wylegitymować. Okazało się, że ma do odbycia karę pobawienia wolności.

AG

eprasa.pl 8a681d44d3

To efekt m.in. doniesień medialnych

NIK w lubartowskim szpitalu. Sprawę SPZOZ-u przejęła Prokuratura Okręgowa

Gospodarowanie sprzętem medycznym to temat kontroli, którą NIK przeprowadza w lubartowskim szpitalu. - Jest to kontrola doraźna, problemowa - wyjaśnia przedstawiciel instytucji. Tymczasem śledztwo w sprawie podejrzeń o niegospodarność w SPZOZ-ie od lubartowskich śledczych przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

Fot.Archiwum

Rafał Padrak,
p.o. wicedyrektora Delegatury NIK w Lublinie
- To kontrola doraźna, problemowa. Takie kontrole podejmujemy m.in. na podstawie doniesień prasowych czy analizy wyników innych kontroli

Fot.Archiwum

Krzysztof Sokół,
zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie
- Prokuratura Okręgowa w Lublinie przejęła sprawę do dalszego prowadzenia. Stało się tak ze względu na wagę i zawiłość sprawy

Kontrola problemowa, czyli po doniesieniach medialnych

Najwyższa Izba Kontroli prowadzi czynności w lubartowskim szpitalu - takie informacje pojawiały się od niedawna m.in. w komentarzach pod internetowymi artykułami na stronie „Wspólnoty Lubartowskiej".

- Potwierdzam, NIK jest w szpitalu w Lubartowie - przyznaje Artur Szczupakowski, p.o. dyrektora SPZOZ-u. - Nie jest to jednak żadne nadzwyczajne działanie, a rutynowa kontrola dotycząca zakupów sprzętów i aparatury medycznej w latach 2021, 2022 i 2023. Wygląda to w praktyce tak, że otrzymujemy pismo od NIK dotyczące tego, jakie dokumenty przygotować, przyjeżdżają kontrolerzy i te dokumenty analizują. NIK kontroluje szereg szpitali, by sprawdzić, jak sytuacja wygląda w jednostkach medycznych. Zobaczymy, jak nasz szpital wypadnie na tle innych jednostek - zastrzega.

Temat kontroli to gospodarowanie sprzętem medycznym przez podmioty lecznicze w województwie lubelskim. Jak słyszymy w Delegaturze NIK w Lublinie, tego rodzaju kontrole instytucja podejmuje m.in. na podstawie informacji medialnych.

- Takie kontrole są prowadzone aktualnie w czterech jednostkach. Jest to kontrola doraźna, problemowa. Kontrole problemowe podejmujemy m.in. na podstawie doniesień prasowych czy analizy wyników innych kontroli. Nie jest to kontrola skargowa. Być może wciągniemy taką kontrolę do planu pracy na kolejne lata. To wszystko zależy od jej wyników. Kontrola jest w toku i zakończy się w tym roku. Wnioski po kontroli będą znane w przyszłym roku - mówi Rafał Padrak, p.o. wicedyrektora Delegatury NIK w Lublinie.

Szpitalne śledztwo szczebel wyżej

Jednocześnie śledztwo w sprawie podejrzeń o złe zarządzanie szpitalem prowadzi prokuratura. Z tym, że tym tematem zajmują się śledczy z jednostki wyższego szczebla - sprawę bada już nie Prokuratura Rejonowa w Lubartowie, a Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

- Prokuratura Okręgowa w Lublinie przejęła sprawę do dalszego prowadzenia 4 października. Stało się tak ze względu na wagę i zawiłość sprawy. Gdy sprawa była przekazywana, postępowanie było na etapie gromadzenia materiału dowodowego, zabezpieczania i analizy dokumentów, przesłuchiwania świadków. Czynności były prowadzone w sprawie, co oznacza, że nikomu nie były postawione zarzuty w związku z tą sprawą - wyjaśnia Krzysztof Sokół z Prokuratury Rejonowej w Lubartowie.

Postępowanie jest prowadzone pod kątem artykułu 296, paragraf pierwszy kodeksu karnego. To niegospodarność, a konkretnie nadużywanie uprawnień oraz niedopełnianie obowiązków przez osoby związane ze sprawami majątkowymi SPZOZ-u w Lubartowie, co skutkować mogło wyrządzeniem znacznej szkody majątkowej. Chodzi o kwestie dotyczące przetargów. Za takie czyny kodeks przewiduje karę pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

- W postępowaniu nie przedstawiono zarzutów. Na razie trwa gromadzenie materiału dowodowego. Czasami tak jest, że prokuratura rejonowa składa wniosek o przekazanie jakiejś sprawy do prokuratury okręgowej, bo wydaje się jej przedstawicielom, że dana sprawa przekracza m.in. ich możliwości techniczne. Wtedy prokuratura okręgowa podejmuje decyzję o przejęciu danej sprawy. Nie jest to niecodzienna sytuacja - wyjaśnia prokurator Agnieszka Kępka, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Przesłuchiwali przewodniczącego

O śledztwie w tej sprawie przypominano podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu. Z powiatowej mównicy Michał Rola, sekretarz Starostwa Powiatowego w Lubartowie, informował, że Wydział do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, jeszcze wówczas pod nadzorem lubartowskiej prokuratury, prowadzi śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi SPZOZ-u w Lubartowie.

Pismo z taką informacją trafiło do Starostwa Powiatowego, bo w związku ze śledztwem policjanci uznali, że zaszła konieczność przesłuchania w charakterze świadka przewodniczącego Rady Powiatu (powiat jest organem tworzącym i sprawującym kontrolę zarządczą nad szpitalem). Wezwanie otrzymał wówczas Jan Sławecki, który funkcję przewodniczącego pełni od 28 lipca br.

Dominik Smagała

Sprostowanie za słowa Kaczyńskiego. Były wicestarosta puławski nie odpuszcza

Pozwany w trybie wyborczym Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości do tej pory nie wykonał wyroku sądu, który nakazał mu sprostowanie nieprawdziwych informacji, jakie padły z ust prezesa Jarosława Kaczyńskiego, w czasie kampanii.

Fot.Dominik Kęsik

Paweł Nakonieczny, były wicestarosta
- Najpierw wezwę PiS do wykonania wyroku, w razie zwłoki ponownie zwrócę się do sądu o upoważnienie do wykonania czynności na koszt dłużnika, czyli zlecę publikację sprostowania w Onecie z obowiązkiem zapłaty przez PiS

Prezes Kaczyński namieszał

Chodzi o wypowiedzi Kaczyńskiego z jednego ze spotkań przedwyborczych na Podkarpaciu. Prezes PiS wypowiedzi w swoim wystąpieniu nawiązał do ubóstwa polskich dzieci stwierdzając, że gdy kilka lat temu jego partia doszła do władzy w Polsce, w ubóstwie żyło aż 30 proc. polskich dzieci, a obecnie jest to ok. 3 proc.

Nieścisłości w słowach lidera partii rządzącej dopatrzył się Paweł Nakonieczny, kandydat do sejmu z listy KO PO .N IPL ZIELONI w okręgu nr 6. Były wicestarosta puławski zajrzał do danych z tego okresu, podawanych przez Eurostatu. Okazało się, że w 2015 roku, kiedy PiS wygrał wybory, ubóstwo wśród dzieci wynosiło 26,8 proc., w 2016 r. - 23,5 proc., w 2017 - 17,8 proc., a w 2022 r. - 16,7 proc. To oznacza, że prezes Kaczyński rozminął się z prawdą.

Paweł Nakonieczny złożył przeciwko komitetowi wyborczemu PiS pozew w trybie wyborczym.

- Do napisania wniosku do sądu skłoniły mnie powtarzające się kłamstwa przedstawicieli PiS w kampanii - tłumaczy.

Sąd: PiS ma prostować informacje

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał w tej sprawie wyrok tuż przed wyborami, w piątek 13 października. Zakazał Komitetowi Prawo i Sprawiedliwość rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o treści:"jak myśmy zaczynali rządzić, to 30% dzieci było zagrożone nędzą byliśmy na jednym z ostatnich miejsc w Europie, a w tej chwili jest niewielkie ponad 3, a być może już tylko 3". Dodatkowo nakazał komitetowi PiS sprostowanie powyższej wypowiedzi poprzez opublikowanie na stronach portalu Onet prawdziwych danych z Eurostatu w ciągu 48 godzin od uprawomocnienia się wyroku. Pełnomocnik PiS złożył zażalenie na postanowienie sądu. Jednak w powyborczy poniedziałek, 16 października, sąd je oddalił, uznając za złożone po terminie.

Sprostowania nie było?

Mimo wyroku sądu Paweł Nakonieczny nie dopatrzył się sprostowania.

- 2 listopada napisałem wniosek do SO Lublin o tytuł wykonawczy, bo KW PiS nie sprostował do dzisiaj nieprawdziwych informacji, a wyrok jest prawomocny. Sprostowanie powinno się ukazać na portalu Onet w ciągu 48h od prawomocnego wyroku - podnosi kandydat na posła z powiatu puławskiego.

My również skierowaliśmy do biura PiS wiadomość z prośbą o wyjaśnienie. Jednak do momentu zakończenia pracy na tym numerem naszego tygodnika.

Nakonieczny również nie ma zamiaru odpuszczać.

- Najpierw wezwę PiS do wykonania wyroku, w razie zwłoki ponownie zwrócę się do sądu o upoważnienie do wykonania czynności na koszt dłużnika (art. 480 k.c.), czyli zlecę publikację sprostowania w Onecie z obowiązkiem zapłaty przez PiS - tłumaczy Paweł Nakonieczny.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

Rozwodzą Zamek w Janowcu z Kazimierzem. Stawiają na winnicę

Radni wojewódzcy są za. Uchwała intencyjna w sprawie wydzielenia odrębnego muzeum w Janowcu z Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym została podjęta. Chociaż radni jednogłośni nie byli, to marszałek takim pomysłem jest zachwycony.

Fot. WA

Zamek w Janowcu już niedługo może stać się samodzielną instytucją kulturalną. Radni są za

Nowe Muzeum Zamek w Janowcu, ale po co ten podział?

I chociaż marszałek Województwa Lubelskiego nie kryje zachwytu, a Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wydała na ten temat pozytywną opinię, to kilkoro radnych ma co do tego pomysłu sporo wątpliwości i zdanie zupełnie odmienne... - To jest kwintesencja tego, co w 2012 r. państwo planowaliście, a Zarząd w tej chwili chce to kontynuować. W tym jest przyszłość - mówił na obradach samorządu województwa marszałek Jarosław Stawiarski.

- Zasadzenie winorośli tu nie jest czymś nadzwyczajnym, tylko po prostu kontynuujemy tradycje - mówi Wojciech Włodarczyk, właściciel jednej z winnic w Janowcu.

Zaskoczenia z kolei nie kryła radna Bożena Lisowska, mówiąc, że jest to kolejny włączany do porządku obrad temat, którego Zarząd w żaden sposób nie skonsultował ani ze środowiskami kultury, ani z radnymi, ani z lokalnymi mieszkańcami... - Muzeum Zamek w Janowcu zostało powołane do życia w 75 r. jako część Muzeum Nadwiślańskiego (...), ale jest ruiną, która wymaga wielu nakładów, (...) i jest w stanie fatalnym - podkreśla Lisowska. - My, jako radni, jesteśmy zobowiązani przede wszystkim strzec dziedzictwa narodowego, a dziedzictwem narodowym wszystkich Polaków, także mieszkańców województwa lubelskiego, są ruiny zamku, który powstał w 1508 r. Jako radna odwiedzałam te ruiny i słyszałam te same słowa od wielu dyrektorów: „Pani radna, bardzo prosimy o to, aby Zarząd Województwa Lubelskiego docenił wartość historyczną tych ruin, zabezpieczył je przed dewastacją, zrobił odpowiednie ekspertyzy konserwatorskie i archeologiczne, abyśmy mogli dłużej cieszyć się tymi historycznymi murami, które zostały po tym renesansowym zamku" - dodaje. Lisowskiej w uzasadnieniu projektu uchwały zabrakło argumentów dotyczących przyszłości zabytku. Samo odtwarzanie dawnej winnicy w żaden sposób jej nie przekonuje. Obawia się ona również o to, że po zaplanowanym podziale ranga Janowca drastycznie spadnie, a to właśnie janowiecki zamek generuje obecnie większą część dochodów całego Muzeum Nadwiślańskiego. Czy pozostałe jego jednostki po wprowadzeniu takich zmian będą mogły same się finansować?- Czy koniecznie musimy dzielić tę instytucję i niszczyć dorobek wielu muzealników, dyrektorów, konserwatorów, którzy poświęcali swoje życie zawodowe, aby ruiny tego zamku zachować dla pokoleń? (...) Możemy coś tworzyć, niekoniecznie dzieląc i niszcząc - apelowała, prosząc jednocześnie o wycofanie projektu uchwały.

Fot. Paryk Pytlak

Jarosław Stawiarski
marszałek woj. lubelskiego
Nie będzie piękniejszego widoku niż winnica na wzgórzu zamkowym

Swoich wątpliwości nie krył także radny Adam Wasilewski, który - choć przeciwny winnicom nie jest - to uważa, że pomysł podziału do najlepszych nie należy. Jak przyznaje, bardziej przemawiają do niego argumenty, że wzmacnianie instytucji kultury to ich łączenie, a nie podział.- A tu słyszymy, że dwie nowe instytucje będą silniejsze, dlatego, że będą podzielone... (...) Żeby zdecydowanie opowiedzieć się i głosować za albo przeciw, powinniśmy mieć więcej informacji, również od pracowników Muzeum Nadwiślańskiego - mówi Wasilewski.

Radny: A wychowanie w trzeźwości?

Jak z kolei podkreśla Piotr Rzetelski, podział instytucji analizowany był od dawna, a środowisko mieszkańców i przedsiębiorców czeka na zajęcie się Zamkiem w Janowcu, bo dostrzega tam sporo zaniedbań.

Krzysztof Komorski
radny wojewódzki
Narażamy się na kłopoty w przyszłości. Czy nie stoi to w sprzeczności w wychowaniu w trzeźwości?

- (...) zawsze „oczkiem w głowie" był Kazimierz, pompowano w ten Kazimierz... - zaznacza Rzetelski, jednocześnie nie kryjąc obaw, czy bez Janowca Kazimierz poradzi sobie finansowo oraz czy nie będzie zwolnień pracowników. - Do radnych dochodzi za mało informacji, dlatego mamy obawy - dodaje, proponując organizację komisji wyjazdowej. Krzysztof Komorski uważa, że na którymś etapie doszło do „pomieszania systemów walutowych", bo przywołany pomysł (odtworzenia winnicy) nie jest obszarem działalności, na którym instytucja kulturalna powinna się skupiać. - Narażamy się na kłopoty w przyszłości. Czy nie stoi to w sprzeczności w wychowaniu w trzeźwości? - pyta.

„Nieprzekonanych nie przekonam"

O stworzeniu centrum życia kulturalnego, muzealnego, edukacyjnego i konferencyjnego wspomniał marszałek Zbigniew Wojciechowski, który jest również zwolennikiem odbudowy zamku.

- Ruinę trzeba naprawiać non-stop (...). W takim stanie zamek nie może na siebie zarobić - podkreśla. - To jest racjonalne, żeby ktoś konkretnie zajął się Janowcem. Nawet Wisła rozdziela te dwa muzea - dodaje.

Po wysłuchaniu wszystkich opinii radnych głos zabrał marszałek Stawiarski. - Nieprzekonanych nie przekonam - zaczął, podkreślając, że Janowiec jest samodzielnym bytem, a Muzeum Nadwiślańskie i tak ma się czym zajmować, chociaż nie wszystkie jego oddziały cieszą się jednakową popularnością.

- A Muzeum Zamek w Janowcu, osiągając suwerenność, może skupić się na dwóch rzeczach: na budowie centrum winnego, Polskiego Muzeum Wina i na odbudowie zamku. My chcemy zbudować markę, markę Janowca - zapewnia marszałek. - Enoturystyka to jest fakt i można to pogodzić z ustawą o wychowaniu w trzeźwości. Nie będzie piękniejszego widoku niż winnica na wzgórzu zamkowym - rozwiewa wątpliwości.**Winnica już jest faktem**Jarosław Stawiarski podczas sesji zaprezentował film, który - jego zdaniem - opowiada o dalszych planach Zamku. A skupiają się one wokół wiodącego pomysłu, jakim jest winnica.- Dzisiaj Muzeum Zamek w Janowcu sięga do pomysłów Leona Kozłowskiego i wierzymy w to, że Winnica Zamek w Janowcu w ciągu najbliższych lat stanie się dużą atrakcją nie tylko w skali makroregionu, ale myślimy, że też w skali Polski i może tej części Europy, bo zamek z tak piękną winnicą pod jego murami będzie na pewno przyciągał do nas turystów - słyszymy w filmie od Filipa Jaroszyńskiego, koordynatora projektu odnowy winnicy zamkowej.

Czym jest enoturystyka?

To nic innego jak turystyka winiarska, czyli nowa, ale szybko rozwijająca się gałąź turystyki. Polega ona na odwiedzaniu miejsc uprawy winorośli, poznawaniu regionów winiarskich i ich szeroko pojętej kultury. Daje ona możliwość także poznania procesu produkcji wina.

Winnica była już kiedyś na terenach otaczających zamek, była to winnica historyczna odtworzona przez Leona Kozłowskiego, który w latach 20. ubiegłego wieku stał się właścicielem zamku.Najpierw, na próbę, pracownicy zamku na próbę oczyścili z chwastów i zakrzaczeń 15-arowy kawałek ziemi na zamkowym wzgórzu, odnaleźli rosnące do dziś na wzgórzu winorośle. Wiele z krzewów winorośli przetrwało tych kilkadziesiąt lat w dobrej kondycji bez żadnej opieki. Wielka XVII-wieczna piwnica Zamku w Janowcu zamieniona ma zostać na piwnicę degustacyjną w przyszłym muzeum wina.

W ciągu ostatnich lat w okolicach Janowca i Kazimierza Dolnego powstało sporo winnic. Niektóre z nich już zasłynęły z bardzo dobrych win.

- Chcielibyśmy tutaj pokazywać publiczności wina pochodzące z winnicy z Zamku w Janowcu oraz magazynować najlepsze roczniki. Mamy ku temu specjalne miejsce, które znajduje się w małej piwniczce pod wieżą zachodnią, są tam wmurowane już w XVII w. specjalne półki, które będą miejscem leżakowania butelek z winem - opowiada Jaroszyński.

AG

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

70-latek walczy o zdrowie po udarze.

Trwa zbiórka pieniędzy na prywatną rehabilitację

– Nie pozwolę skreślić mojego taty, będziemy walczyć, jak tylko możemy – mówi młoda kobieta z Podedwórza w powiecie parczewskim, która zbiera pieniądze na prywatną rehabilitację swojego ojca, który przeszedł udar pnia mózgu.

Roman Juchno w listopadzie skończy 70 lat. Przez prawie 40 lat pracował w hucie w Stalowej woli na Podkarpaciu, skąd pochodzi. W okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej brał udział w strajkach pracowników.

Dramat w sobotni poranek

Na emeryturze zamieszkał w Podedwórzu ze swoją żoną, która była przedszkolanką w miejscowym przedszkolu.

– Od prawie 10 lat tata jest mieszkańcem Podedwórza. Hobbystycznie zajmuje się numizmatyką i tworzy własne nalewki lecznicze – mówi Agnieszka Juchno, córka pana Romana, na co dzień pracownica Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórzu.

Sobotni poranek, 30 września, kobieta zapamięta do końca życia.

– Wstałam, a mój tato leżał na łóżku, nie mogąc się poruszyć. Niewyraźna mowa, niedowład prawej części ciała i błędny wzrok. Szybki telefon na numer ratunkowy, transport helikopterem do szpitala i modlitwa, aby zdążyć na czas, gdyż przy udarze liczy się każda sekunda. Niestety było już za późno. Szkody zostały wyrządzone i nie dało się już ich odwrócić – czytamy w opisie zbiórki pieniędzy na portalu zrzutka.pl.

Lekarze stwierdzili u pana Romana udar niedokrwienny pnia mózgu, tzw. afazję motoryczną mowy oraz głęboki niedowład prawostronny. Kontakt z mężczyzną jest ograniczony, 70-latek cały czas przebywa w szpitalu.

Po kilku tygodniach na panią Agnieszkę spadł kolejny cios

– Lekarz stwierdził, że pacjent nie kwalifikuje się na rehabilitację na oddziale szpitalnym na Narodowy Fundusz Zdrowia. Jedyną drogą, jaką teraz widzimy, jest prywatny ośrodek rehabilitacyjny. Kwota, którą chcemy uzbierać, pokryje dwa miesiące pobytu taty w ośrodku „First Step". Nie pozwolę skreślić mojego taty, będziemy walczyć, jak tylko możemy – tłumaczy młoda kobieta i dodaje w rozmowie z nami, że ośrodek proponuje m.in. rehabilitację neurologiczną.

Pani Agnieszka założyła zbiórkę pieniędzy na portalu zrzutka.pl. Wymagana kwota została oszacowana na 26 tysięcy złotych, według stanu na czwartek, 2 listopada, udało się zgromadzić ponad 14 tysięcy złotych. Zbiórkę wsparły 123 osoby, a ponad 300 razy została ona udostępniona w mediach społecznościowych.

Aby wesprzeć rehabilitację pana Romana, trzeba wpisać na portalu zrzutka.pl „Nasza Nadzieja: zbiórka na Nową Szansę dla Taty po Udarze Mózgu".

Pani Agnieszka, nawiązując do dramatu, jaki ją spotkał, oceniła, że prawdziwe jest porzekadło „nieszczęścia chodzą parami". W maju tego roku jej mama dowiedziała się, że po 6 latach ma nawrót choroby nowotworowej. Kobieta zmarła w lipcu.

Grzegorz Rekiel

Lekarze stwierdzili u pana Romana udar niedokrwienny pnia mózgu, tzw. afazję motoryczną mowy oraz głęboki niedowład prawostronny...

Fot.Zrzutka.pl

Ania z Łęcznej pomagała innym. Teraz sama potrzebuje pomocy

Pani Ania Tryk potrzebuje pieniędzy na leczenie złośliwego nowotworu piersi. - Mam dla kogo żyć, czeka na mnie rodzina i moi podopieczni - mówi 39-letnia łęcznianka.

Ania Tryk jest mieszkanką Łęcznej, ma 39 lat. Zanim zachorowała, pracowała w ośrodku pomocy społecznej, ale oprócz tego pomagała także niezawodowo, tak z odruchu serca, m.in. jako wolontariuszka Lubelskiego Stowarzyszenia Samopomocy.

Jeździła do chorych z zakupami i opatrunkami, pomagała w domach dziecka. Udzielała się też w Lubelskim Stowarzyszeniu Amazonek, m.in. promując internetowe zbiórki pieniędzy na leczenie kobiet walczących z nowotworem piersi.

A teraz to pani Ania znalazła się w podobnej sytuacji i potrzebuje naszej pomocy.

Dostała najsilniejszą chemię

- Sama wyczułam guza, potem potwierdziła to mammografia. Niestety to już była 4-5 faza rozwoju. Lekarz mówił, że mogłam z tym guzem chodzić nawet dwa lata – mówi pani Ania, która z zawodu jest ratowniczką medyczną. Dlaczego więc nie poczuła guza wcześniej?

- Otyłość zrobiła swoje. Przez dwa lata walczyłam z nadwagą, bo ważyłam aż 120 kg. Ostatecznie w styczniu miałam operację usunięcia części żołądka, dzięki czemu schudłam 70 kg i wtedy właśnie wyczułam guza, co nie było możliwe przy mojej poprzedniej wadze – wyjaśnia pani Ania.

- Potem, w marcu usłyszałam straszną diagnozę - nowotwór złośliwy piersi, i wyrok, bo lekarz powiedział, że zostanie mi pół roku życia, chyba że przyjmę najsilniejszą czerwoną chemię - dodaje.

Łęcznianka walczy z nowotworem w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli. Leczenie jest długie, ciężkie i wykańczające, bo mocne dawki czerwonej chemii z każdym dniem zabierały jej siły, niszcząc cały organizm.

Pani Ania nie chce operacji oszczędzającej pierś, bo zna przypadek powrotu choroby po takim zabiegu, przy takim samym rodzaju nowotworu. Dlatego na 15 grudnia pani Ania ma zaplanowaną całkowitą amputację piersi. W jej przypadku zabieg ten nie będzie w pełni refundowany.

Jej organizm potrzebuje wzmocnienia

Do tego obecnie z powodu złych wyników odmówiono pani Ani podania chemii i konieczne było wdrożenie dodatkowych działań. Pani Ania przyjmuje wzmacniające wlewy dożylne, które pomagają zwalczyć skutki uboczne chemioterapii, a później pozwolą na kolejne cykle leczenia chemią, po której do tej pory guz zmniejszył się o osiem procent.

Jednak koszty wlewów przekraczają możliwości finansowe pani Ani, dlatego potrzebne jest wsparcie. Pomóc można, wpłacając pieniądze na internetowej zbiórce na stronie pomagam.pl. Na Facebooku są także Licytacje dla Ani

„Wierzymy, że czeka Anię jeszcze wiele pięknych lat"

Organizatorem zbiórki jest Lubelskie Stowarzyszenie Samopomocy.

„Jako Zarząd Stowarzyszenia szukamy każdej formy leczenia, która mogłaby pomóc walce z nowotworem. Terapia dodatkowa w Centrum Onkointegra [w Gołuchowicach pod Krakowem – dop. red.] to przede wszystkim ozonoterapia, onkotermia itp." - podkreśla Bożena Siuda, prezes stowarzyszenia, na stronie zbiórki.

„Takie terapie są jednak kosztowne i nierefundowane. Jeden cykl został wyceniony na kwotę ponad 8 tys. zł i to z zaznaczeniem, że ceny mogą ulec zmianie. Potrzeba dla pani Ani kilkanaście cykli" – dodaje Bożena Siuda, która zwraca się z prośbą o wsparcie dla młodej łęcznianki: „Wierzymy w siłę ludzi dobrej woli. Wierzymy, że czeka Anię jeszcze wiele pięknych lat, prosimy, byście pomogli jej ten plan zrealizować".

- Nigdy nie myślałam, że będę musiała prosić o pomoc dla siebie. Zawsze prosiłam o wsparcie dla innych, ale mam dla kogo żyć, czeka na mnie rodzina i moi podopieczni – dodaje pani Ania.

I apeluje do wszystkich pań: - Badajcie swoje piersi.

Kamil Kulig

JAK MOŻEMY POMÓC

1. Wpłacając pieniądze na konto zbiórki na stronie pomagam.pl (nazwa - „Pomagamy Ani z Sercem").

2. Licytując przedmioty na Facebooku - grupa „Licytacje dla Ani".

„Nigdy nie myślałam, że będę musiała prosić o pomoc dla siebie. Zawsze prosiłam o wsparcie dla innych"

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

Ambasador Japonii w Klementowicach. Przekazał autobus od Japończyków dla młodych Ukraińców

To prezent od narodu japońskiego dla Fundacji Związku Polaków m. Kijowa, mieszczącej się w Puławach i wspomagającej ukraińską młodzież mieszkającą i uczącą się w powiecie puławskim.

Dzięki pomocy Japonii udało się zakupić autokar, który będzie służył ukraińskiej młodzieży mieszkającej i uczącej się na terenie powiatu puławskiego

Fot.Fundacja Związku Polaków m. Kijowa

Niezwykłe spotkanie połączone z uroczystym przekazaniem autobusu zorganizowano w piątek 20 października w Zespole Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach w gminie Kurów. To właśnie tam uczy się większość niepełnoletnich podopiecznych Fundacji. To ukraińska młodzież, która zmuszona do ucieczki z objętej wojną ojczyzny, tu znalazła schronienie i w spokoju może kontynuować edukację. - O sytuacji związanej z opieką nad dziećmi ukraińskimi Fundacja poinformowała Ambasadę Japonii pod koniec 2022 roku, z całym sercem i chęcią pomocy odezwali się przedstawicieli placówki dyplomatycznej. Zimą 2023 r. gościliśmy w biurze Fundacji pana Kamio Nobumitsu, który również miał możliwość zapoznać się z naszymi podopiecznymi w ZSA w Klementowicach, porozmawiać z nimi o ich losach, potrzebach, problemach. 30 marca 2023 r. w KPRM z udziałem pani Minister Agnieszki Ścigaj zostało zawarte porozumienie pomiędzy Ambasadą Japonii a Fundacją przekazujące nam środki na zakup autokaru - opowiada Władysław Zwaricz, prezes Fundacji Związku Polaków m. Kijowa i dodaje: - Po długich poszukiwaniach, wyjazdach, kontaktach z pośrednikami i właścicielami transportu we wrześniu udało się nam znaleźć transport, który odpowiadał naszym zapotrzebowaniom. Dobrzy ludzie pomogli go sprowadzić i załatwić formalności związane z rejestracją W Klementowicach na zaproszenie kierownictwa Fundacji zjawił się Ambasador Japonii Akio Miyajima oraz pierwszy Sekretarz Ambasady Japonii Kamio Nobumitsu, który już drugi raz odwiedza młodzież.

Ambasador wraz z Pierwszym Sekretarzem mieli okazję porozmawiać z uczniami, wymienić doświadczenia. Następnie odbyło się symboliczne przekazanie pojazdu. - Obecnie autokar po załatwieniu niezbędnych formalności rejestrowych będzie wykorzystany dla celów statutowych Fundacji w tym i dla realizacji wspólnych projektów z zaprzyjaźnionymi organizacjami, placówkami oświatowymi - dodaje prezes Zwaricz.

Marta Pietroń

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Szpital w Radzyniu

Ksawery Hawryluk,
Wyryki, powiat włodawski
ur. 29 października, g. 13:40, 3450 g, 56 cm
Rodzice: Maria i Grzegorz

Kaja Łucka,
Serniki Kolonia, powiat lubartowski
ur. 3 listopada, g. 10:33, 3470 g, 55 cm
Rodzice: Agnieszka i Marek
Brat: Igor (4 lata)

Iga Mączka,
Ostrówek, powiat lubartowski
ur. 3 listopada, g. 7:19, 3030 g, 51 cm
Rodzice: Ilona i Marcin
Siostra: Olga (5 lat)

Robert Tur, Polskowola
2 listopada, g. 17:20
4120 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Marcin
Rodzeństwo: Liliana (6 l.), Jakub (1 rok)

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

Przedwojenne spory duchowieństwa z ludowcami, socjalistami, nauczycielami i innymi wywrotowcami (cz. II)

Co z ambony mógł usłyszeć łukowski parafianin

Wydawany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w latach trzydziestych XX wieku dwutygodnik „Podlasie" oraz wspomnienia zasłużonego nauczyciela dostarczają nam ciekawych opowieści m.in. o ówczesnych łukowskich księżach. Niektórzy kapłani bardziej niż sprawami wiary katolickiej zajmowali się m.in. walką z postępowymi ruchami społecznymi, ograniczaniem dostępu do kultury czy konfliktami z nauczycielami.

W części I: Hierarchia kościelna i duchowieństwo w Dwudziestoleciu domagała się wpływu nie tylko na treści przekazywane w szkole, ale też dobór i poglądy kadry nauczycielskiej, co prowadziło do konfliktu nie tylko z co aktywniejszymi i bardziej postępowymi nauczycielami, ale także z członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zdarzało się, że poszczególni proboszczowie głośno wyrażali wrogość nie tylko wobec partii socjalistycznych, ale także rozmaitych gałęzi ruchu ludowego. Bywało za to, że na rekolekcjach promowano materiały propagandowe endecji.

Kto ma zapłacić księdzu za dojazd?

Gazeta podawała też inne punkty zapalne między szkołami a duchowieństwem. Jednym z nich było domaganie się przez księży wynagrodzenia za prowadzenie lekcji religii w szkołach, mimo otrzymywania nauczycielskiej pensji. I tak oto w Miastkowie (pow. garwoliński) „kierownik jednej ze szkół powszechnych prowadził listę osób dających podwodę (zapewniających dojazd – przyp. autora) dla księdza wykładającego naukę religii", a w Woli Osowińskiej proboszcz zwołał specjalne spotkanie, na którym domagał się dodatkowego wynagrodzenia, uzależniając od tego prowadzenie dalszych zajęć. Zebrani mieszkańcy odmówili, więc ksiądz stwierdził, że w takim razie lekcji prowadził nie będzie. Gazeta komentowała zachowanie duchownego i wskazywała na jego hipokryzję: „Jakżesz to? Padają z ambony piorunujące wykrzykniki: «niewolnicy pieniądza, bałwochwalcy złota» itp. Mówi się tyle o powołaniu kapłańskim, o poświęceniu i nagle – interes?... A potem, gdy ktoś krytykuje kler, to zaraz: «bezbożnicy, komuniści»".

Wróg trzeci: „niepokorni" parafianie

Zdarzało się, że o gorszącym zachowaniu księży pisali też do redakcji sami mieszkańcy. I tak oto w styczniu 1938 r. do „Podlasia" napisał Józef Kardas, sołtys Jeleńca, informując, że proboszcz tamtejszej parafii, ks. Barański, „w sposób natarczywy żądał [...], abym mu wysłał furmanki po kolędzie". Po dwukrotnej odmowie sołtysa („nie jestem uprawniony do wysyłania furmanek bez ograniczenia") ksiądz miał mu wypomnieć, że „3-krotnie wydawał opinię" (w domyśle – zapewne pozytywną) do starosty powiatowego, sugerując swoje wpływy i grożąc możliwością zmiany takiej opinii. Niezrażony sołtys postanowił skonfrontować te informacje i udał się do starosty. Okazało się, że ten „zaprzeczył kategorycznie i oświadczył, że z ks. Barańskim nie rozmawiał dwa lata i o żadną opinię dla sołtysa do ks. Barańskiego nie zwracałby się, a tylko do wójta lub komendy policji".

Ile można wziąć pieniędzy za ślub

Co ciekawe, proboszcz z Jeleńca pojawia się w „Podlasiu" jeszcze w innym kontekście. Gdy w maju 1934 r. Bolesław Kisiel udał się do księdza, chcąc załatwić formalności i opłaty związane ze swoim ślubem, ks. Barański zażądał od niego 200 zł. Kisiel poprosił o zmniejszenie tej kwoty, jako że nie planował wystawnego wesela, a i panujący kryzys sprawiał, że opłata była dla niego dość wysoka. Nie ma się co dziwić, skoro 200 zł było w latach 30. całkiem niezłym, przeciętnym wynagrodzeniem w administracji i oświacie, na które rolnik z Jeleńca raczej nie mógł liczyć. Ostatecznie ksiądz zgodził się udzielić ślubu za 100 zł (plus koszt organisty i kościelnego). W dniu ceremonii, jak informował Kisiel, „zaczęły się szykany". Ksiądz zlecił zapalenie tylko dwóch świec w kościele („jak ostatniemu nędzarzowi"), jednak nie to było według relacjonującego najgorsze. Podczas przysięgi ksiądz aż trzy razy pomylił imię panny młodej i zamiast „Józefo", zwracał się do niej – mimo zwrócenia uwagi – „Zofko". Zaraz potem miał specjalnie upuścić obrączkę na ziemię i „kiedy kościelny przez kilkanaście minut poszukiwał obrączki, ksiądz z drwiącym uśmiechem, z zimną krwią oczekiwał na nią". Wszystkie te zajścia miały sprawić, że po mszy uczestnicy „opuścili kościół z ogólnym przygnębieniem". Żeby tego było mało, gdy kilka miesięcy później podawano do chrztu dziecko Kisiela, ks. Barański, „kiedy dowiedział się, czyje jest dziecko, odmówił w tym dniu chrztu, wyszedł z kościoła, rzucając przy odejściu, że dziecka «tego łobuza» nie ochrzci i że chrzestny może się zwrócić po pomoc religijną do rabina". Po interwencji siedleckiej kurii i dziekana łukowskiego dziecko zostało ochrzczone kilka dni później.

Autor wspomnień z przedwojennego Łukowa Stanisław Kruczek-Wirski (1893-1962) był osobą wielce zasłużoną dla łukowskiej oświaty. Wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 zaczynał swoją karierę, współorganizując łukowskie szkolnictwo w trudnym okresie odzyskiwania niepodległości. Razem z innymi młodymi nauczycielami-ideowcami współtworzył m.in. szkoły początkowe w naszym regionie i organizował bibliotekę. Za swoje zasługi był wielokrotnie odznaczany, został też patronem jednej z łukowskich ulic. Warto jednak wspomnieć, że mógł w ogóle nie zostać dopuszczony do pracy w łukowskiej oświacie, ponieważ w 1915 r. przeciwko zatrudnieniu Kruczka-Wirskiego protestowali łukowscy księża – ks. Stanisław Joszt oraz ks. proboszcz Kurkowski, którzy próbowali blokować jego kandydaturę w działającym wtedy Komitecie Obywatelskim Miasta Łukowa. Za nauczycielem wstawił się jednak m.in. dr Bronisław Chąciński.

Zdarzali się księża, którzy jeszcze latem 1918 r. zabraniali patriotycznie nastawionej młodzieży śpiewać po mszy patriotycznych pieśni

Jeden z mieszkańców, którego nie stać było na zapłacenie wysokiej ofiary, usłyszał, że ma udać się po pociechę duchową do rabina. Skuteczna okazała się dopiero interwencja biskupa

Księżom zdarzało się domagać wygórowanych opłat za posługi religijne

Należność poczt. uiszczona ryczałtem. Cena numeru 15 gr.
Rok I. (VI.) 10 września 1933 r. № 1 (76)
PODLASIE
PISMO SPOŁECZNO-GOSPODARCZO-OŚWIATOWE.
WYDAWNICTWO ODDZ. POWIATOWEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ŁUKOWIE.
WYCHODZI 10-go i 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Podatek parafialny

W innym artykule redakcja wspominała także o proboszczu z Okrzei, który w 1937 r. nałożył na swoich parafian podatek (1,5 zł z morgi), a uzyskane w ten sposób wpływy miały zostać przeznaczone na wykonanie malowideł w kościele przez artystów związanych z ASP. Redakcja kwestionowała, czy proboszcz w ogóle miał prawo ustanawiać taki podatek, a co ważniejsze, „czy proboszcz zna warunki bytowania swoich parafian, z których znaczna część już od kilku miesięcy nie ma w domu chleba?".

Wróg czwarty : patriotyczna młodzież

Stanisław Kruczek-Wirski, wybitny łukowski nauczyciel, opisuje swoje doświadczenia z połowy 1918 r. i sytuację z „księżmi, którzy patrzyli krzywym okiem na śpiewanie przez wiernych w kościele pieśni patriotycznych".

Jak wynika z jego wspomnień publikowanych w latach 50., śpiewanie takich pieśni „nie podobało się ks. Tuzowi, rektorowi kościoła pobernardyńskiego. Zwykle co niedzielę zbierała się tam młodzież szkoły realnej i dziatwa mojej początkowej szkoły. Po mszy śpiewano «Boże coś Polskę». Ksiądz natomiast nakazał dewotkom, aby śpiewały godzinki i przeszkadzały tym młodzieży w wyrażaniu uczuć patriotycznych. W ten sposób wytworzyła się gorsząca, wręcz skandaliczna sytuacja".

Co ciekawe, zachowanie księdza spotkało się ze stanowczym sprzeciwem ważnych łukowskich postaci i „ostatecznie zwycięstwo przechyliło się na korzyść około 300 młodzieży, której dewotki nie mogły przekrzyczeć. Sprawa znalazła finał na plebanii, gdzie obywatele Stanisław Lewicki, sędzia Lewoncewicz, dyrektor Przedpełski zrobili księdzu ogromną awanturę".

Niestety w drugiej łukowskiej świątyni sytuacja wyglądała taka samo, ponieważ „podobnie przeciwdziałał rozwojowi uczuć patriotycznych ks. dziekan Majewski, który w kościele popijarskim zabraniał śpiewać «Boże coś Polskę» i «Z dymem pożarów». W takiej atmosferze niełatwo było pracować na polu kulturalno-oświatowym". To o tyle smutne, że takie sytuacji miały miejsce w mieście, w którym kilkadziesiąt lat wcześniej działał ks. Stanisław Brzóska.

Paweł Jezierski

REG

„Od autora"

Przedwojenna prasa barwnie opisywała lokalną rzeczywistość, jednak nie stanowi ona mocnego „materiału źródłowego" i należy ją traktować z dystansem, mając na względzie profil danego pisma. I mimo że łukowskie „Podlasie" było nazywane przez jednego z proboszczów „najgorszą szmatą", którą „czytają komuniści", a w której „piszą szaleńcy", to jednak dorobek redakcji – jak widać – daje nam ciekawy wgląd w życie codzienne naszego miasta i regionu.
Tak jak w „Podlasiu" czy „Robotniku" można natknąć się na relacje o złośliwych księżach, czy wyzyskujących ludność „obszarnikach", tak w pismach katolicko-prawicowo-endeckich spotkamy podobne przykłady dotyczące rzekomych przewinień ruchów lewicowych i Żydów. Niestety te drugie w końcowych latach II RP stawały się coraz częściej miejscem siejącym nienawiść i antysemityzm pod płaszczykiem haseł patriotyczno-narodowych.

eprasa.pl 8a681d44d3

Ze wspomnień Motla Siemiatyckiego. Kock w czasie I wojny światowej (cz. III)

Pamięć o żydowskim Kocku przechowana na wygnaniu

Motl Siemiatycki cudem przeżył Holocaust, ukrywając się w Warszawie. Po zakończeniu wojny, mieszkając w Kanadzie, spisał swoje wspomnienia. Są one bezcennym opisem miasteczka, którego już nie ma. W pamięci dziecka zapisało się za to wiele ciepłych scen i wydarzeń oraz osób zaludniających niegdyś ulice żydowskiego sztetla.

W poprzednich częściach: jak wyglądał kocki rynek i co można było na nim kupić; czego i kto uczył w miejscowej szkole żydowskiej, jak modlono się w synagodze; jak wielka polityka trafiła do Kocka; życie w Kocku i Siedlcach w czasie I wojny światowej; nowoczesność puka do Kocka: oto mamy elektryczność!

Kto to widział: szkoła dla dziewczyn i chłopców!

Utworzono dzienną szkołę dla dzieci, w której nauczano po hebrajsku. To był punkt zwrotny: szkoła hebrajska dla chłopców i dziewcząt! Początkowo mieściła się ona w pomieszczeniach organizacji syjonistycznej – w dwóch dużych izbach na drugim piętrze naszego domu. Klasy szybko okazały się za małe, ze względu na dużą liczbę rodziców chcących zapisać swoje dzieci. Szkoła została przeniesiona do większej lokalizacji w podwórku Mordechaja Josefa Zusmana. Nauczycielami byli: Jakow Hertz, który uczył gramatyki i śpiewu hebrajskiego. Obecnie mieszka w Izraelu, był motorem syjonistycznej pracy kulturalnej i poświęcił jej całą swoją młodzieńczą energię. Historii Żydów uczył Icchok Elje Cukierman, arytmetyki ijdysz i innych przedmiotów Jojne Zygielman. W następnym roku sprowadzono zawodowych nauczycieli, którzy nauczali języka hebrajskiego i nauk świeckich. Szkoła stale się rozwijała i odniosła ogromny sukces.

Marzenie o Izraelu

Trudno opisać załamanie, jakie miało miejsce w życiu Żydów w latach 1917-1918. Po wielu latach carskich represji i chaosu ludność żydowska przyjęła falę wolności, która zmieniła, a czasem nawet zniszczyła stary, utrwalony sposób życia. Był to okres wielkich przemian w żydowskim życiu kulturalnym w miastach i miasteczkach Polski. Ludzie zatęsknili za kulturą i wiedzą. Powstanie organizacji syjonistycznej, szkoły hebrajskiej, zbiórki uliczne na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego prowadzone przez dziewczęta noszące biało-niebieskie wstążki (Frimet Zakalik, Dwojra Libfraind, Riwa Rotbonm, Fejga Zaltzman, Chawa Goldfinger i inne), działanie stowarzyszenia kulturalnego, koncerty i recytacje – tylko ktoś, kto to przeżył, jest w stanie wyobrazić sobie ogromne zmiany, jakie miało miejsce na ulicach i w zaułkach Kocka. Powstał nawet niewielki syjonistyczny dom modlitw chasydzkich, w którym modlono się w szabaty i święta. Kantor Jakow Hertz pochodził z religijnej rodziny chasydzkiej i w młodości uczył się w jesziwie. Był znakomitym śpiewakiem o donośnym głosie i był szczególnie znany z recytowania modlitwy *slikhes*. Do syjonistycznego domu modlitw przyciągał ludzi z innych synagog i domów modlitwy. Ten potężny ruch kulturalny i polityczny osiągnął swój szczyt pod koniec 1917 roku, kiedy do Kocka dotarła wieść o Deklaracji Balfoura (wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych dotyczące wsparcia dla idei powołania państwa żydowskiego w Palestynie - przyp. ZS).

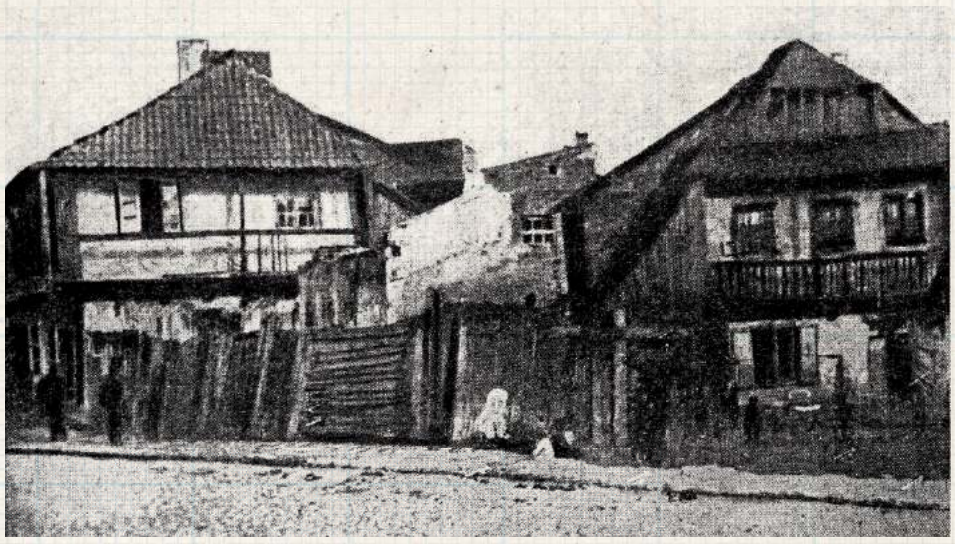

Zabudowania przedwojennego Kocka. Przeważnie niezamożni Żydzi dobudowywali kolejne części do starych, drewnianych domostw. Zdjęcie z Sefer Kotsk

Wspomnienie Motla Siemiatyckiego opublikowano w Sefer Kock - czyli Księdze Kocka, jest jedną z wielu ksiąg pamięci, w których po wojnie Żydzi, którzy albo wyjechali z Polski przed wojną, albo udało im się ją przeżyć, spisywali wspomnienia związane ze swoimi rodzinnymi miejscowościami. Sefer Kotsk ukazała się w 1961 roku w Tel Avivie. Jej niektóre fragmenty tłumaczone na angielski dostępne są na stronie www.jewishgen.org/yizkor/Kock

Fot. Z Sefer Kotsk

Przedwojenne zdjęcie grobu Berka Joselewicza, żydowskiego oficera wojska Księstwa Warszawskiego, poległego pod Kockiem w walce z Austriakami

A potem przyszła Polska

Ludzie byli zachwyceni. Skomplikowane i burzliwe spotkania odbywały się w siedzibie syjonistów i w większych synagogach. Wszyscy byli zachwyceni tą radosną nowiną – nie tylko syjoniści, ale też zwykli robotnicy. Radość nie trwała jednak długo. Po podpisaniu rozejmu armia niemiecka wycofała się, a władzę przejęli Polacy. Na gruzach Rosji, Niemiec i Austrii powstała niepodległa Polska. Aspiracje narodowe narodu polskiego zostały zatrute hasłami antysemickimi.Żydzi, kiedy próbowali gdzieś pojechać, byli natychmiast atakowani. W Oszczepalinie niedaleko Kocka Polacy zabili właściciela młyna Dowida Oszczepelinera. I tak zginęły kolejne marzenia...

Zbigniew Smółko

Polecamy: „Tajemniczy Lublin. Imaginarium" - po Lublinie z Pietrasiewiczem, Czechowiczem i wieloma innymi mądrymi ludźmi

Tomasza Pietrasiewicza lubelska Summa

„Imaginarium" to „w pierwszym czytaniu" erudycyjna, głęboko źródłowa, wielowątkowa, pełna wrażliwości historia Lublina.

A może nawet kilku współistniejących miast zakodowanych pod jedną nazwą. Polskiego, żydowskiego, rusińskiego, dawnego, obecnego, stałego i zmiennego, zagubionego i zapamiętanego. Pełna wiedzy i inspirująca wyprawa w dobrym towarzystwie. Bardzo warto.

Tomasz Pietrasiewicz jest dla kultury Lubelszczyzny postacią więcej niż znaczącą. Założony, wymyślony, wymyślany i prowadzony przez niego Ośrodek „Brama Grodzka"- Teatr NN jest jedną z najciekawszych placówek kulturalnych, naukowych i edukacyjnych nie tylko regionu. Najpowszechniej kojarzony jest z pionierskich niekiedy prób opowiedzenia pomijanych czasami wątków historii Lublina i przyległości, zwłaszcza w kontekście wielokulturowości.

Czym jest i nie jest „Imaginarium"

Czym jest książka Pietrasiewicza, określić trudno, ale nie ma też chyba palącej potrzeby, by układać ją na konkretnej półce. Na żadną zresztą nie będzie do końca pasować. Podręcznik dziejów Lublina to nie jest, przewodnik też nie. Historia jest pretekstem do opowiadania historyjek, z tych wynika poezja, czasem zaś nawet jej ekscentryczna sąsiadka metafizyka. Pomysł goni pomysł, skojarzenie za skojarzeniem, wszystko z wielką porcją erudycji - pewnie z połowa tekstu to cytaty z dzieł niesłusznie zapomnianych. Więc naszymi Cicerone są profesorowie, poeci, wielebny dominikanin ojciec Kuszel, żydowscy mędrcy, Klonowic, a na ich czele Józef Czechowicz i jeden z „duchowych ojców" Bramy Grodzkiej, śp. prof. Władysław Panas.

Nie do końca identyfikując, „co", nie mamy kłopotów ze stwierdzeniem, „po co". Całość jest bowiem konsekwentnie przeprowadzonym procesem poszukiwania tego, co w dziejach miasta i regionu jest najbardziej istotne, esencjonalne, co stanowi o jego wyjątkowości i specyfice. Co jest - jeśli jest - *genius loci* Lublina i jak się lubelska dusza kształtowała. Na szczęście próba ta nie kończy się udzieleniem jakiejś nachalnej odpowiedzi, choć pewnie Pietrasiewicz jest jednym z nielicznych, którzy ją znają. Albo co najmniej szukają w dobrej okolicy.

Pewnie ktoś tam wynajdzie jakieś drobne pomyłki, a wielu będzie narzekać na rozmiar i jasność czcionki - ale chcę wierzyć, że to nie skąpstwo, a celowy zabieg, żeby nikt książki nie przeczytał za szybko i trawił ją powoli. Bo tak chyba trzeba.

Czytelnicza jazda obowiązkowa

Książka dostępna jest tylko w punkcie informacyjnym Teatru NN Brama Grodzka w Lublinie i żeby ją kupić (80 zł), trzeba się osobiście tam udać. Jest to pewna uciążliwość, ale to rozwiązanie ma też wyraźną zaletę w postaci pretekstu do odwiedzenia samej Bramy Grodzkiej i skorzystania z jej edukacyjnych, kulturalnych i towarzyskich dobrodziejstw. Niezależnie, czy czynimy to pierwszy, czy trzydziesty raz.

Przy okazji pozwolę sobie też wyrazić oczekiwanie wobec Wszystkich Możnych Tego Świata, że ktoś „Imaginarium" wyda w bardziej okazałej formie zewnętrznej, nawet gdyby się okazało, że ważyć wtedy będzie cztery kilogramy i kosztować kilka razy więcej. Nie wyobrażam sobie bowiem lepszego prezentu i pamiątki z Koziego Grodu. Bo nikt do tej pory lepszej, mądrzejszej i bardziej inspirującej próby opowiedzenia, o co z tym Lublinem chodzi, nie podjął.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Ależ pierwsza połowa, Górnik bezlitosny dla lidera!

Piłkarzom pierwszoligowego Górnika wystarczyła w sobotę pierwsza połowa meczu, by rozstrzygnąć losy rywalizacji z liderem tabeli. Zielono-czarni wygrali z Odrą Opole 3:0.

Fot.Górnik Łęczna

Egzon Kryeziu strzelił w Opolu swojego piątego gola w tym sezonie. Słoweniec jest zdecydowanie najskuteczniejszym graczem Górnika

Sobotnie spotkanie w Opolu było starciem dwóch rewelacji początku sezonu w Fortuna 1. Lidze. Odra to lider tabeli, Górnik to ekipa z czołówki, która najdłużej pozostawała niepokonana.

Łęcznianie zagrali koncertową pierwszą połowę - schodząc na przerwę prowadzili 3:0. W 12. minucie Piotr Starzyński otworzył wynik mocnym strzałem zza pola karnego. Dwa kolejne uderzenia goście wyprowadzili pod koniec pierwszej połowy. Najpierw piłkę do własnej bramki skierował Tomas Mikinić, który niefortunnie główkował w swoim polu karnym po dośrodkowaniu Damiana Gąski. Za chwilę Egzon Kryeziu skutecznie strzelił z pola karnego po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

W drugiej połowie częściej przy piłce byli opolanie, ale nie przełożyło się to na odrobienie strat. Z kolei zielono-czarni mogli jeszcze podwyższyć swoje prowadzenie, jednak brakowało im skuteczności - do bramki rywali w dogodnych sytuacjach nie trafili m.in. Adam Deja czy Karol Podliński. Ostatecznie łęcznianie wygrali na boisku lidera 3:0.

Po pierwszej porażce w sezonie - w poprzedniej kolejce na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza - Górnik wrócił na właściwe tory. To szóste zwycięstwo podopiecznych trenera Ireneusza Mamrota w tych rozgrywkach.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Nic tak nie cieszy trenera, jak bramki po ładnych akcjach

Nie ma co ukrywać, że jestem bardzo zadowolony nie tylko z wyniku, ale i gry zespołu. Jakieś zastrzeżenia mogę mieć do pierwszych pięciu, siedmiu minut, gdzie Odra miała kilka stałych fragmentów gry. Po jednym czy dwóch było bardzo groźnie. Mimo że byliśmy mocno skoncentrowani na tym elemencie, bo wiemy, że to bardzo silna strona Odry, to nie ustrzegliśmy się błędów. Później cieszą te bramki w pierwszej połowie. Bo nic tak nie cieszy trenera, jak bramki po ładnych akcjach. Dwa gole strzeliliśmy po ataku pozycyjnym, trzeci po stałym fragmencie, też fajnie wypracowany. Szkoda, że Adam Deja nie trafił w drugiej połowie. Pomimo prowadzenia 3:0 czuliśmy zagrożenie, bo Odra napierała i w końcówce kilka razy było groźnie. Nie będę jednak narzekał. Strzeliliśmy trzy gole zespołowi, który do tego momentu miał najmniej straconych bramek w lidze.

Odra Opole - Górnik Łęczna
0:3 (0:3)

Bramki: Starzyński 12`, Mikinić 38` (s), Kryeziu 40`.
Odra: Haluch – Żemło, Piroch (69` Hebel), Niziołek, Mikinić, Czapliński, Purzycki (46` W. Kamiński), Szrek, Antczak (59` Surzyn), M. Kamiński, Galan.
Górnik: Gostomski – Grabowski (46` Dziwniel), De Amo, Cisse, Zbozień, Deja, Gąska (76` Bednarczyk), Żyra (76` Pawlik), Kryeziu, Starzyński (76` Janaszek), Podliński (83` Roginić).
Żółte kartki: Żemło, Mikinić - Grabowski, Deja, Bednarczyk.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).
Widzów: 2860.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 14. kolejki:
Odra - Górnik 0:3
Polonia - Termalica 1:1
Stal - Katowice 2:2
Tychy - Lechia 1:3
Wisła - Zagłębie 0:0
Arka - Podbeskidzie 1:0
Miedź - Resovia 1:2
Chrobry - Znicz (po zamknięciu wydania)
Motor - Płock 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Odra Opole	14	27	18-12
2	Arka Gdynia	14	26	22-16
3	Lechia Gdańsk	14	25	23-15
4	Górnik Łęczna	14	25	18-11
5	GKS Tychy	14	25	19-17
6	Miedź Legnica	14	23	24-15
7	Motor Lublin	14	23	18-19
8	Wisła Kraków	14	21	28-17
9	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	14	20	24-17
10	Wisła Płock	14	20	19-20
11	Polonia Warszawa	14	17	21-20
12	GKS Katowice	14	17	18-17
13	Stal Rzeszów	14	15	18-23
14	Resovia	14	14	13-26
15	Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	12	11-20
16	Zagłębie Sosnowiec	14	11	12-17
17	Znicz Pruszków	13	11	10-19
18	Chrobry Głogów	13	9	11-26

Następna kolejka (10-12.11.): Płock - Odra, Znicz - Motor, Resovia - Chrobry, Podbeskidzie - Miedź, Zagłębie - Arka, Lechia - Wisła, Katowice - Tychy, Termalica - Stal, Górnik - Polonia (11.11., g. 15)

dsm

Wisła dogoniła jastrzębian. Czas na Widzew

Ostatni mecz ligowy w tym roku w wykonaniu Wisły Grupa Azoty Puławy zakończył się remisem. Podopieczni Michała Pirosa zdołali odrobić dwubramkową stratę. W środę na obiekt przyjedzie Widzew Łódź.

Karol Noiszewski zapewnił Wiśle punkt w starciu z GKS-em Jastrzębie

Sporo zmian

Po ostatnim remisie 3:3 z Zagłębiem II Lubin szkoleniowiec zdecydował się na kilka zmian. W bramce okazję do gry otrzymał Paweł Łakota, co spowodowało kolejne zmiany na pozycji młodzieżowca. Z tego powodu w parze z Karolem Noiszewskim wystąpił Radosław Seweryś, a na skrzydle okazję do gry otrzymał drugi gracz poniżej 21. roku życia - Janusz Nojszewski. Do jedenastki wrócili po kilku meczach pauzy Danian Pavlas, który zastąpił Kacpra Kaczorowskiego oraz Robert Janicki, który zagrał w zastępstwie kontuzjowanego Krystiana Putona.

0:1

Pierwsze minuty spotkania to wiele walki. Po zachowaniu obu ekip widać było, że zarówno Wisła Grupa Azoty, jak i GKS nie chcą pierwsi stracić gola. W 6. minucie znakomitą okazję na otwarcie wyniku zmarnował Robert Janicki, jednak uderzenie byłego gracza Chojniczanki czy poznańskiej Warty z kłopotami na rzut rożny odbił Jakub Trojanowski. Kilka minut później okazję na wyjście na prowadzenie mieli goście. Dobrym strzałem popisał się Szymon Gołuch, jednak Łakota w dobrym stylu przerzucił futbolówkę na rzut rożny. Niestety, minutę później były bramkarz Resovii okazał się bezradny. Po niezłej centrze z rzutu rożnego i po sporym zamieszaniu w polu karnym Wisły Sebastian Rogala głową wepchnął piłkę do siatki.

0:2

W 25. minucie przyjezdni mogli prowadzić 0:2, jednak doświadczony Szymon Matuszek uderzył minimalnie obok puławskiej bramki. W odpowiedzi chwilę później nieznacznie z dystansu pomylił się Mateusz Klichowicz i kibice na trybunach mogli jedynie ukryć twarze w dłoniach. W 31. minucie gry spory błąd popełniła obrona jastrzębian, piłka trafiła do Janusza Nojszewskiego, ale młodzieżowiec wypożyczony z Korony Kielce przegrał rywalizację z Trojanowskim. Chwilę później przy Hauke-Bosaka panowała grobowa atmosfera, bowiem po kolejnym rzucie rożnym błąd popełniła obrona Dumy Powiśla, a najskuteczniejszy strzelec GKS-u, Michał Bednarski, sprytnym strzałem pokonał Łakotę.

1:2

Dwie minuty później mogło być już 0:3, ale Karol Fietz przegrał rywalizację z bramkarzem Wisły i przyjezdni mieli kolejny rzut rożny. Podopieczni Piotra Dziewickiego przyzwyczaili, że stałe fragmenty są ich mocną bronią i kilka sekund później piłka wylądowała trzeci raz w bramce ekipy z Puław. Na szczęście dla podopiecznych trenera Pirosa po chwili wahania Filip Kaliszewski gola nie uznał, dopatrując się faulu Yevgeniya Zakharchenki na Łakocie. Chwilę później szalonym rajdem popisał się Klichowicz, ale i kapitan Dumy Powiśla musiał uznać wyższość rozgrywającego bardzo dobry mecz Jakuba Trojanowskiego. Na szczęście dla puławian były bramkarz warszawskiej Legii skapitulował w 40. minucie, kiedy to centrę Daniana Pavlasa na gola strzałem głową zamienił Robert Janicki.

2:2

Trener Michał Piros bardzo dobrze wykorzystał 15 minut przerwy, bowiem już trzy minuty po wznowieniu gry idealną okazję na wyrównanie miał Janusz Nojszewski. Młodzieżowiec wypożyczony z Korony Kielce uderzył z 17. metra, ale kapitalnie piłkę na rzut rożny odbił Trojanowski. Kolejne minuty to spora przewaga Wisły Grupa Azoty. Aktywny był Nojszewski, któremu w zdobyciu gola przeszkodził w kolejnej akcji słupek. Mimo sporej nieskuteczności w 63 minucie kibice przy Hauke-Bosaka mogli cieszyć się z wyrównania stanu meczu. Po centrze Kamila Kumocha z rzutu rożnego najlepiej w polu karnym gości odnalazł się Karol Noiszewski i głową pokonał Trojanowskiego.

Były szanse

Kolejne minuty to okazja w 66. minucie Janickiego oraz w 74. Przemysława Skałeckiego. Goście odpowiedzieli niecelnym uderzeniem Fietza i mimo ogromnych nerwów w końcówce spotkanie zakończyło się podziałem punktów, z którego nie byli zadowoleni zarówno trener Wisły Grupa Azoty, Michał Piros, jak i szkoleniowiec gości, Piotr Dziewicki.

Wisła Grupa Azoty Puławy - GKS Jastrzębie
2:2 (1:2)

Bramki: Janicki 41`, Noiszewski 64` - Rogala 20`, Bednarski 36`.
Wisła: Łakota - Flak, Noiszewski, Seweryś, Pavlas, Nojszewski (83` Szymanek), Kumoch (83` Kargulewicz), Skałecki. Janicki, Klichowicz, Retlewski.
GKS Jastrzębie: Trojanowski - Boruń, Rogala, Zacharczenko, Fietz, Guilherme, Matuszek, Maszkowski, Jadach (53` Togitani), Gołuch (65` Kargul - Grobla, 86` Alit), Bednarski (65` Zych).
Żółte kartki: Janicki, Retlewski - Togitani, João Guilherme.
Sędziował: Kaliszewski (Gdańsk).
Widzów: 200.

Kup bilet na mecz z Widzewem

Można już nabywać wejściówki na spotkanie 1/16 Fortuna Pucharu Polski, w którym Wisła Grupa Azoty Puławy zagra na swoim stadionie z Widzewem Łódź.

Spotkanie odbędzie się 8 listopada o godz. 21. Mecz będzie można obejrzeć również na antenach Polsatu.

Bilety można kupować stacjonarnie w siedzibie klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Koszt? 35 zł bilet normalny oraz 20 zł bilet ulgowy (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniające).

Karnety na rundę jesienną obejmują mecze Pucharu Polski, tak więc ich posiadacze nie muszą kupować biletów.

mp

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Wisła - GKS Jastrzębie 2:2
Chojnicz. - Pogoń 1:2
Stal - Radunia 1:2
Stomil - Skra 2:1
KKS Kalisz - Olimpia G. 2:2
Hutnik - Kotwica 3:5
Sandecja - Lech II 0:0
Polonia - Olimpia E. 2:1
ŁKS II - Zagłębie II - po zamk. nr

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	16	30	33:22
2	Pogoń Siedlce	16	29	27:17
3	KKS Kalisz	16	28	20:11
4	Radunia Stężyca	16	28	22:15
5	Chojniczanka Chojnice	16	23	22:19
6	Skra Częstochowa	16	23	18:15
7	Olimpia Elbląg	16	23	19:17
8	ŁKS II Łódź	15	22	23:20
9	Hutnik Kraków	16	21	23:24
10	Stal Stalowa Wola	16	21	17:18
11	Wisła Puławy	16	20	24:25
12	Stomil Olsztyn	15	20	17:22
13	Zagłębie II Lubin	15	19	21:22
14	GKS Jastrzębie	16	18	17:21
15	Polonia Bytom	16	17	16:22
16	Olimpia Grudziądz	17	16	20:27
17	Lech II Poznań	15	16	18:29
18	Sandecja Nowy Sącz	16	13	13:24

NASTĘPNA KOLEJKA (12.11., godz. 20:00): Pogoń - Wisła, Olimpia E. - Chojniczanka, Lech II - Polonia, Kotwica - Sandecja, Olimpia G. - Hutnik, Skra - KKS Kalisz, Radunia - Stomil, Zagłębie - Stal, GKS Jastrzębie - ŁKS II Łódź.

mp

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

Lepsi od obrońców tytułu

W meczu 7. kolejki sezonu 2023/24 koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin pokonali na wyjeździe mistrzów kraju - King Szczecin. Dla czerwono-czarnych była to szósta wygrana w obecnych rozgrywkach. Co ciekawe, podopieczni trenera Artura Gronka mają już na rozkładzie zarówno złotego, jak i srebrnego medalistę poprzedniej kampanii. Pod koniec października zwyciężyli bowiem WKS Śląsk Wrocław.

Koszykarze czerwono-czarnych mają bardzo dobry początek sezonu

Od początku spotkania „Startowcy" prezentowali bardzo dobrą energię oraz skuteczność. Dzięki temu w trakcie otwierającej mecz kwarty wypracowali sobie przewagę. I choć gospodarze byli w stanie odrobić część strat, to po 10 minutach czerwono-czarni prowadzili różnicą dwóch punktów.

W następnej odsłonie lublinianie mieli trochę problemów ze złapaniem właściwego rytmu w ofensywie. King to wykorzystał i w pewnym momencie „odskoczył" na plus siedem oczek. Zespół trenera Gronka „dogonił" jednak rywali przed dużą przerwą i na półmetku spotkania tablica wyników wskazywała remis 40:40.

Po zmianie stron Jabril Durham i spółka nadal prezentowali bardzo dobrą koszykówkę i toczyli zacięty bój z miejscowymi. Do czwartej partii czerwono-czarni przystępowali, prowadząc 67:62.

Ostatecznie wygrali czterema punktami, a konfrontacja trzymała w napięciu do ostatnich sekund, bowiem finalny rezultat do końca pozostawał sprawą otwartą. Polski Cukier Start potrafił zachować więcej zimnej krwi, a także częściej trafiał do kosza w kluczowych momentach. Stanowił także zwarty kolektyw, zarówno w ataku, jak i defensywie. Najlepiej świadczy o tym fakt, że aż pięciu graczy zakończyło zmagania z dwucyfrową liczbą punktów na koncie.

Dla koszykarzy lubelskiego klubu to kolejny udany występ w sezonie. Po siedmiu seriach gier na ich ligowy bilans składa się sześć zwycięstw i tylko jedna porażka. Dzięki temu dość nieoczekiwanie zajmują pozycję lidera tabeli Orlen Basket Ligi.

Kolejne spotkanie czeka „Startowców" w środę, 8 listopada. Lublinianie zagrają wówczas w międzynarodowych rozgrywkach European North Basketball League w Danii z drużyną Svendborg Rabbits. Natomiast w najbliższą niedzielę czerwono-czarnych czeka wyjazdowa potyczka z niepokonanym jak dotąd Anwilem Włocławek, który rozegrał dotychczas jedno spotkanie mniej.

Fot. Polski Cukier Start Lublin

TRENER ARTUR GRONEK:
Zdobyliśmy spod kosza 48 punktów, na dodatek mieliśmy o 12 zbiórek więcej od mistrza Polski. Uważam, że moi podopieczni wykonali super pracę. Zawodnicy chcą ze sobą współpracować, mamy bardzo dobrą chemię w zespole. Oczywiście zwycięstwa zawsze budują taką atmosferę, ale widać, że ci gracze są w stanie dużo zrobić dla siebie nawzajem.

King Szczecin - Polski Cukier Start Lublin
81:85
(23:25, 17:15, 22:27, 19:18)

Lublin: O`Reilly 21, Durham 18, Benson 13, Gabrić 12, Karolak 11, Wade 6, Krasuski 2, Szymański 2, Put, Pelczar

Karol Kurzępa

Mistrz świata na dłużej w Lublinie

Świetne wieści dla wszystkich sympatyków Platinum Motoru Lublin niedługo po zakończeniu sezonu 2023. Nową, dwuletnią umowę z lubelskim klubem podpisał Bartosz Zmarzlik.

Czterokrotny Indywidualny Mistrz Świata przeszedł do „Koziołków" przed rokiem, po 12 latach spędzonych w gorzowskiej Stali, której jest wychowankiem. 2023 rok był dla Zmarzlika niezwykle udany. 28-latek wywalczył z Platinum Motorem Drużynowe Mistrzostwo Polski, będąc najskuteczniejszym zawodnikiem PGE Ekstraligi, a także kolejny raz triumfował w prestiżowym cyklu Speedway Grand Prix.

Ponadto wygrał Indywidualne Mistrzostwo Polski, PGE Indywidualne Międzynarodowe Mistrzostwo Ekstraligi, Złoty Kask, Mistrzostwo Polski Par Klubowych. Natomiast występując w barwach reprezentacji Polski, sięgnął po Drużynowy Puchar Świata oraz Mistrzostwo Europy.

Karol Kurzępa

Zakończyli rok wysoką porażką

Edach Budowlani Lublin musieli przełknąć gorycz pierwszej domowej przegranej w obecnym sezonie. Niebiesko-biało-czerwoni ulegli MKS Pogoni Awenta Siedlce.

W spotkanie zdecydowanie lepiej weszli przyjezdni, którzy już w piątej minucie objęli prowadzenie za sprawą przyłożenia, a następnie podwyższyli na 7:0. Na przerwę siedlczanie schodzili z podwojonym dorobkiem punktowym, przy zerowej zdobyczy gospodarzy.

Po zmianie stron nadzieje sympatyków lubelskiego zespołu na korzystny wynik odżyły, bowiem niebiesko-biało-czerwoni w niespełna osiem minut odrobili połowę strat. Jak się jednak okazało, miejscowych nie było stać tego dnia na więcej. Natomiast rywale przypieczętowali wysokie zwycięstwo.

– *Niestety, dały znać o sobie nasze braki kadrowe* – stwierdził gracz drużyny z Lublina, Maciej Grabowski. – *Z powodu kontuzji nie mamy w składzie czterech podstawowych zawodników. Zebraliśmy oczywiście najmocniejszy możliwy skład, ale na pewno nie pokazaliśmy w pełni, na co nas stać. Mecz był bardzo twardy, fajny dla oka i takie spotkania trzeba grać, bo przecież występujemy dla naszych kibiców* – dodał. Następny ligowe starcie czeka podopiecznych trenera Stanisława Powała-Niedźwieckiego dopiero w drugiej połowie marca 2024 roku. Pierwszą część sezonu lublinianie zakończyli z dorobkiem sześciu zwycięstw oraz czterech porażek, na czwartym miejscu w tabeli Ekstraligi rugby.

Edach Budowlani Lublin – MKS Pogoń Awenta Siedlce
7:38 (0:14)

Punkty: Panashe Dube 5 (P), Ian Trollip 2 (pd) – Nkululeko Ndlovu 16 (P, K, 4pd), Giorgi Maisuradze 10 (2P), Grzegorz Muszyński 5 (P), Kacper Skup 5 (P), Paul Walters 2 (pd)

Karol Kurzępa

Cenna wygrana siatkarzy

Bogdanka LUK Lublin odniosła trzecie zwycięstwo w obecnym sezonie PlusLigi. W czwartej kolejce rozgrywek żółto-czarni pokonali na wyjeździe PGE GiEK Skrę Bełchatów.

Podopieczni trenera Massimo Bottiego zaczęli spotkanie od świetnego pierwszego seta, w którym wygrali 25:16. W drugiej odsłonie lublinianie podwyższyli prowadzenie w meczu, triumfując 25:22. I choć gospodarze byli lepsi w trzeciej partii, to ostatecznie Bogdanka LUK sięgnęła po trzy punkty, zwyciężając 25:19 w czwartym secie. Lubelski zespół był dużo lepiej zorganizowany, pewniejszy w boiskowych poczynaniach i prezentował większą siatkarską jakość. Triumf był więc jak najbardziej zasłużony.Najlepszym zawodnikiem konfrontacji wybrano rozgrywającego Jakuba Nowosielskiego. Dla 30-letniego zawodnika było to pierwsze tego typu indywidualne wyróżnienie w bieżącej kampanii. Co ciekawe, gdyby nie kontuzja kapitana drużyny Marcina Komendy, Nowosielski raczej nie mógłby liczyć na zbyt wiele szans na grę.

Następne starcie czeka zespół z Lublina 10 listopada. Wówczas do hali Globus przyjedzie Trefl Gdańsk. Póki co żółto-czarni mają na swoim koncie trzy wygrane i jedną porażkę. Taki bilans plasuje ich na piątej pozycji w tabeli krajowej elity. Ekipa z Gdańska zajmuje natomiast lokatę lidera i ma na swoim koncie komplet zwycięstw. Nadchodząca rywalizacja zapowiada się więc elektryzująco.

PGE GiEK Skra Bełchatów - Bogdanka LUK Lublin
1:3
(16:25, 22:25, 26:24, 19:25)

Lublin: Nowakowski 3, Kania 14, Malinowski 14, Ferreira 2, Brand 16, Nowosielski 1, Hoss (libero) oraz Hudzik 2, Schulz 1 i Kędzierski (libero)

Karol Kurzępa

Remis po emocjonującym boju

Cztery gole, czerwona kartka, wiele emocji i podział punktów. Piłkarze Motoru Lublin po raz pierwszy od dekady zagrali w lidze z Wisłą Płock. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2.

Lublinianie świetnie rozpoczęli mecz. Już po 120 sekundach gry na listę strzelców wpisał się Piotr Ceglarz, który po świetnym zagraniu od Krystiana Palacza posłał piłkę do siatki „centrostrzałem", zaskakującym bramkarza przyjezdnych.

Płocczanie nie załamali się szybko straconym golem, przejęli inicjatywę i w 17. minucie doprowadzili do wyrównania. Rzut karny podyktowany za zagranie ręką Filipa Wójcika zamienił na bramkę Łukasz Sekulski, ustalając wynik pierwszej połowy.

Po zmianie stron gospodarze pojawili się na murawie osłabieni, bowiem tuż przed zejściem na przerwę dwie żółte kartki wykluczyły z dalszej rywalizacji doświadczonego obrońcę Sebastiana Rudola. Pomimo gry w dziesiątkę, „Motorowcy" znów objęli prowadzenie. W 63. minucie miejscowi przeprowadzili znakomity kontratak, który zakończył się golem Przemysława Szarka. Środkowy obrońca wykorzystał bardzo dobre podanie od Ceglarza i po lekkim rykoszecie umieścił piłkę w siatce.

Gdy wydawało się, że Motor zdoła utrzymać korzystny rezultat do ostatniego gwizdka, w doliczonym czasie gry gola na wagę remisu zdobył Krzysztof Janus. Duży błąd przy tym trafieniu popełnił bramkarz Łukasz Budziłek, który nie przypilnował bliższego słupka i dał się zaskoczyć pozornie niegroźnym uderzeniem.

W następnej kolejce „Motorowcy" zagrają na wyjeździe ze Zniczem Pruszków. Początek tej rywalizacji zaplanowano w niedzielę, 10 listopada o godzinie 18:00.

Motor Lublin - Wisła Płock
2:2 (1:1)

Bramki: Ceglarz 2, Szarek 63 - Sekulski 17 (z rzutu karnego), Janus 90+1

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 8a681d44d3

Na Podlasie nie można się spóźniać. Strzelali ci ze stycznia

Piłkarze z Białej Podlaskiej wygrali siódmy mecz w sezonie, a czwarty u siebie. Podopieczni Artura Renkowskiego awansowali na trzecie miejsce w tabeli.

W styczniu urodzeni

Co ciekawe, wszyscy autorzy goli dla biało-zielonych urodzili się w pierwszym miesiącu roku. Kacper Jakóbczyk 17 stycznia 2004 roku, Mateusz Wyjadłowski 4 stycznia 2000 roku, zaś Szymon Kamiński 30 stycznia 1998 roku.

Szybki „gong"

Kto spóźnił się chociaż kilka minut, może żałować. Już pierwsza akcja gospodarzy przyniosła prowadzenie. Jakóbczyk skorzystał z błędu stopera, który nie popisał się przy podaniu i znalazł się w sytuacji sam na sam z Piotrem Zagórowskim. Asystę zaliczył Mateusz Wyjadłowski. 19-latek zdobył swojego trzeciego gola w sezonie, strzelając pod poprzeczkę. Co ciekawe, miało to miejsce w 37. sekundzie spotkania. Co więcej, mecz rozpoczął się chwilę przed godz. 16:00.

50. gol Mateusza

Niedługo później podwyższył Wyjadłowski, dla którego było to drugie trafienie w rozgrywkach. 23-latek ściął do środka i uderzył po krótkim słupku. Kropkę nad „i" postawił „Kamyk", który najlepiej zachował się po stałym fragmencie gry i po raz trzeci w zmaganiach cieszył się z gola. Był to 50. gol zdobyty przez Podlasie na przebudowanym obiekcie. Do teraz bialczanie zanotowali 10 zwycięstw, 10 remisów i cztery porażki. Bilans bramkowy to 51:29. Tutaj wielkie podziękowania dla Romana Laszuka - żywej legendy dziennikarstwa, który przekazał statystyki.

Żelazna obrona i ten 39-latek

Przy prowadzeniu 2:0 spadkowicz z II ligi osiągnął przewagę. Miał częściej piłkę przy nodze. Krakowianie próbowali, ale obrona Podlasia stanęła na wysokości zadania. A nawet jeśli nasi byli oszukiwani przez rywali, między słupkami jest Rafał Misztal. 39-latek udowadnia, że zna się na swoim fachu. Co ciekawe, w dziewiątym spotkaniu na czternaście rozegranych zachował czyste konto. Biało-zieloni są najlepiej broniącym zespołem w kraju na tym poziomie rozgrywkowym. Nas stracili zaledwie dziewięć goli. Warto pamiętać, że za zespołami aż 15 kolejek.

Bialczanie ograli 3:0 krakowian i są coraz bliżej tego, by zakończyć rundę jesienną na podium (fot. Gerard Maksymiuk)

Ciężko nam strzelić bramkę

- Mierzyliśmy się z przeciwnikiem, który postawił bardzo ciężkie warunki i w wielu momentach spotkania zepchnął nas do obrony niskiej. Dla nas nie jest to problemem, o ile rywal nie tworzy sytuacji bramkowych. Dobrze bronimy pole karne i jak pozwalamy na uderzenia, to głównie sprzed szesnastego metra, dlatego tak ciężko zdobyć przeciwko nam bramkę. Ważny był początek spotkania, który dał pewność na dalszą część spotkania i trudnych momentów, kiedy mieliśmy rzadziej piłkę. Po raz kolejny drużyna pokazuje, że przy dobrej dyscyplinie, konsekwencji i realizowaniu zadań jest w stanie sporo osiągnąć w tej lidze. To jest baza, którą mamy już zbudowaną, a dalszy kierunek rozwoju drużyny jest znany i są to zachowania w posiadaniu piłki. W tym obszarze będziemy mieli najwięcej do nadrobienia w zimowym okresie przygotowawczym - mówi Artur Renkowski, opiekun Podlasia.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - GARBARNIA KRAKÓW 3:0 (2:0)
Bramki: Jakóbczyk 1`, Wyjadłowski 6`, Kamiński 64`.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Salak (86` Majbański), Orzechowski (71` Kobyliński), Kamiński, Pigiel, Jakóbczyk, Lepiarz (71` Andrzejuk), Wyjadłowski (76` Pacek).
Garbarnia: Zagórowski - Morys, Kajpust, Czekaj, Moskiewicz (77` Sutor), Żurek (64` Opalski), Duda (65` Durda), Dziedzic, Nowak (77` Cukrowski), Grzybowski (86` Wątroba), Klec.
Żółte kartki: Misztal, Podstolak, Kamiński, Pigiel - Żurek
Sędziował: Godek (Rzeszów).
Widzów: 900.

Będzie ciekawie. 50. mecz „Renia"

Przed zespołem trudne zadanie.

Podlasie już w niedzielę zagrają na wyjeździe z Chełmianką Chełm, która ma o punkt mniej. Będzie to 50. spotkanie Artura Renkowskiego w roli trenera bialczan.

Podopieczni byłego reprezentanta Polski Grzegorza Bonina mają w szeregach Bartłomieja Korbeckiego, który zdobył już 12 goli w tym sezonie. Trzy mniej ma Krystian Mroczek. Obaj wpisali się na listę strzelców w ostatnim wygranym 4:0 meczu z KS-em Wiązownica na wyjeździe. Dwukrotnie do siatki trafił również Jakub Knap.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wiślanie Jaśkowice 0:1 (0:1) Kolejna zmarnowana okazja

Może tu bardziej egzorcysta potrzebny

Nikt już nie wie, co musi się stać, żeby Orlęta wygrały na Warszawskiej. Stadion jak zaczarowany. W sobotę pomagał im nawet bramkarz przeciwnika, a i tak mecz skończył się kolejną porażką. W drugiej połowie przewaga gospodarzy była ogromna, ale punktów za to nie przyznają. Sytuacja w tabeli jest gorzej niż zła.

Wygrana w Krośnie dawała nadzieję na kolejne punkty i marsz w górę tabeli. Trener Tomasz Złomańczuk musiał zmagać się jednak z trudnościami kadrowymi. Za żółte kartki pauzować przyszło Przemysławowi Koszelowi, kontuzja wyeliminowała zaś Patryka Szymalę. Na bok obrony przesunięty więc został Adrian Duchnowski, na skrzydle zaś wystąpił Dominik Rycaj.

Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando gości. Sprawnie operowali piłką, grając tzw. „krakowski futbol", oparty o nienaganną technikę i wymianę mnóstwa podań. Orlęta kilka razy próbowały kontrataków, jednak żadna drużyna długo nie stworzyła sobie dogodnej sytuacji. Dopiero w 35. minucie Wiślanie rozegrali koronkową akcję. Na niewielkiej przestrzeni wymienili kilka podań, obrońcy wyraźnie nie nadążyli za szybko krążącą piłką i Błażej Radwanek trafił do bramki.

Zmarnowane szanse

W drugiej połowie goście już wyłącznie się bronili, jedyna ich ofensywna akcja zakończyła się strzałem, który nie zmieścił się między chorągiewki. Orlęta oblegały bramkę rywala, jednak długo nie przekładało się to na dogodne sytuacje. Dopiero wtedy widowisko postanowił zdynamizować bramkarz gości. Najpierw w zupełnie niegroźnej sytuacji zgubił piłkę, do której dopadł Denis Ostrovskiy i golkiper musiał ratować się faulem w polu karnym. Sprawiedliwość próbował wymierzyć sam poszkodowany, ale strzał był gorzej niż kiepski, zwykle takie widuje się we wstępnej fazie bramkarskiej rozgrzewki: lekko, blisko środka... Chwilę potem Ostrovskiy znowu miał okazję, ale z najbliższej odległości trafił w leżącego na linii bramkowej bramkarza. W 84. minucie Orlęta dostały od Sebastiana Ropka kolejne koło ratunkowe: bramkarz, mimo ostrzeżeń sędziego, niemiłosiernie przeciągał wznowienie piłki i arbiter upomniał go drugą tego dnia żółtą kartką. Do końca meczu przyjezdni grali w dziesięciu, ale miejscowi, mimo naporu, nie zdołali rozerwać ciasno ustawionych szańców przeciwnika i wyrównać.

Nadzieja umiera ostatnia. I jakoś się słabo czuje

- Skoro nie wygrywamy takiego meczu, to być może rzeczywiście nie zasługujemy na obecność w III lidze - usłyszałem od jednego z wychodzących kibiców. Tej jesieni biało-zieloni jeszcze u siebie nie wygrali, mimo że kilka razy wynik był wyraźnie gorszy niż gra. Podobnie było w sobotę. Stara piłkarska prawda mówi, że awanse zdobywa się na wyjeździe, z ligi spada się u siebie. Jeżeli nie ogrywa się przeciętniutkich Wiślan, to już nie wiadomo na co liczyć.

Kolejnym rywalem będzie w wyjazdowym meczu Garbarnia. Drużyna z Krakowa przegrała ostatnio trzy mecze z rzędu, będzie więc niesłychanie zmotywowana. Do gry powróci Koszel, natomiast mocno wątpliwy jest udział Szymali.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – WIŚLANIE JAŚKOWICE 0:1 (0:1)
Bramka: Radwanek (36).
Orlęta: Bartnik – Krashnevski, Cassio, Kotko, Duchnowski, Piotrowski (68 Korolczuk), Szczypek, Szczygieł (80 Malec), K. Rycaj, D. Rycaj (46 Ostrovski), Balicki.
Wiślanie: Ropek - Bociek, Lewiński, Nowakowski, Wiśniewski (65 Jaklik), Rakowski, Dynarek, Krasuski (77 Tetych), Marszalik (77 Kuczak), Radwanek (89 Leszczyński), Cholewa (65 Adisa)
żółte kartki: Kotko, Krashnevskyi, Szczygieł - Ropek (2), Dynarek, Tetych
Czerwona kartka: Ropek za drugą żółtą.
sędziował: Bińkowski
widzów 200

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Podlasie - Garbarnia 3:0
Bramki: Jakóbczyk 1`, Wyjadłowski 6`, Kamiński 64`.
Orlęta - Wiślanie 0:1
Bramka: Radwanek 36`.
Avia - Sokół 3:0
Bramki: Małecki 10`, Białek 55` (k), 70`.
KS Wiązownica - Chełmianka 0:4
Bramki: Mroczek 59`, Korbecki 67`, Knap 83`, 89`.
Unia - Star 2:3
Bramki: Łazarz 45` (k), Bator 58` - Stanisławski 5`, 44`, Palonek 85`.
Wisłoka - Czarni 1:1
Bramki: Grasza 90` - Gębalski 45`.
Wieczysta - Siarka 3:0
Bramki: Jankowski 39`, Łysiak 59`, Faworow 83` (k).
Podhale - Świdniczanka 0:2
Bramki: Zuber 68` (k), Kompanicki 90`.
KSZO - Karpaty 5:1
Bramki: Nawrot 70`, Mazurek II 80`, 90+1`, Brągiel 85`, Kołoczek 90+4` - Radulj 57` (k).

TABELA III LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wieczysta Kraków	15	32	42:19
2	Avia Świdnik	15	29	35:18
3	KSZO Ostrowiec Św.	15	28	27:15
4	Podlasie	15	27	23:9
5	Siarka Tarnobrzeg	15	26	25:14
6	Chełmianka Chełm	15	26	29:28
7	Star Starachowice	15	25	24:12
8	Czarni Połaniec	15	22	31:27
9	Garbarnia Kraków	15	21	23:24
10	Unia Tarnów	15	21	25:27
11	Wiślanie Jaśkowice	15	20	27:21
12	Świdniczanka	15	20	25:28
13	KS Wiązownica	15	19	20:34
14	Wisłoka Dębica	15	17	16:25
15	Podhale Nowy Targ	15	12	16:23
16	Orlęta Radzyń	15	11	14:28
17	Sokół Sieniawa	15	11	15:41
18	Karpaty Krosno	15	8	12:36

NASTĘPNA KOLEJKA (10/12.11): Chełmianka - Podlasie (niedz., godz. 13:00), Garbarnia - Orlęta (niedz., godz. 13:00), Sokół - Świdniczanka, Siarka - Podhale, Czarni - Wieczysta, Star - Wisłoka, Karpaty - Unia, Wiślanie - KSZO, Avia - KS Wiązownica.

mp

Opowiedz nam o sporcie
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

BIA

eprasa.pl 8a681d44d3

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Motor - Górnik II 0:0
Gryf - Lewart 1:2
Huragan - Stal K. 1:4
Grom - Cisowianka 0:3
Opolanin - Tomasovia 1:3
Janowianka - Stal P. 2:0
Granit - Ogniwo 4:1
Lublinianka - Start 1:2
Łada - Kryształ 2:1

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Janowianka Jan. Lub.	15	36	40:12
2.	Stal Kraśnik	15	34	40:18
3.	Cisowianka Drzewce	15	34	37:16
4.	Start Krasnystaw	15	34	30:17
5.	Lewart Lubartów	15	33	30:12
6.	Łada Biłgoraj	15	28	31:22
7.	Tomasovia Tom. L.	15	23	25:20
8.	Opolanin Opole Lub.	15	23	33:33
9.	Motor II Lublin	15	21	23:26
10	Kryształ Werbkowice	15	19	20:27
11	Gryf Gm. Zamość	15	18	23:20
12	Górnik II Łęczna	15	16	21:26
13	Stal Poniatowa	15	14	18:29
14	Ogniwo Wierzbica	15	11	15:35
15	Lublinianka Lublin	15	11	15:26
16	Huragan Międzyrzec	15	11	17:28
17	Granit Bychawa	15	10	15:32
18	Grom Kąkolewnica	15	7	12:46

NASTĘPNA KOLEJKA
(11/12.11): Motor II - Gryf (sob., 11:00), Ogniwo - Grom, Lewart - Huragan (sob., 12:00), Stal P. - Lublinianka, Tomasovia - Granit, Kryształ - Janowianka, Stal K. - Opolanin (sob.,13:00) Górnik II - Start (sob., 18:00), Cisowianka - Łada (niedz., 13:00).

KLASA A GR. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Dwernicki - AR-TIG 1:4
Polesie - Bizon 3:5
Armaty - Orkan 9:0
Orlęta II - Absolwent 1:2
Bór - Start 4:2
Olimpia - Orlęta 5:1
MECZ ZALEGŁY (12.11.,

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Absolwent	11	29	32:12
2.	Olimpia Okrzeja	10	24	33:12
3.	AR-TIG	11	24	35:22
4.	Bór Dąbie	11	19	29:22
5.	Bizon Jeleniec	11	16	31:28
6.	Polesie Serokomla	11	16	38:19
7.	Orlęta Gołaszyn	11	13	24:37
8.	Start Gózd	11	13	17:26
9.	Dwernicki	10	12	32:28
10	Armaty Stoczek Łuk.	11	10	25:29
11	Orlęta II Łuków	11	10	24:36
12	Orkan Wojcieszków	11	1	12:61

godz. 12:00): Dwernicki - Olimpia.
Pozostałe ekipy zakończyły zmagania w rundzie jesiennej.

BIA

Czołówka nie drgnęła. „Jawor" jest niesamowity

Podlasie II ograło Unię Krzywda. Orlęta Łuków rozbiły Orła Czemierniki, a Orlęta II Radzyń Podlaski pokonały Lutnię Piszczac. Aż pięć goli dla łukowian zdobył Rafał Jaworski. Po 14 kolejkach ma na koncie aż 27 trafień!

VICTORIA PARCZEW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 6:1 (3:0)
Bramki: K. Waniowski 14`, 44`, 50`, Chomiuk 19`, B. Gryczuk 72`, M. Gryczuk 75` - Lecyk 60`.
Victoria: Krzewski - Osieleniec (78` Semeniuk), Chilimoniuk, Pietruszewski (78` Sapała), Bancerz, Jemioł, Syryjczyk (65` Kozłowski), Chomiuk (57` M. Gryczuk), B. Gryczuk (78` Niziołek), Karwacki (75` Domański), K. Waniowski.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Kobojek, K. Drygiel, Burda (65` Zieliński), Mitura (65` Dymek), M. Koczkodaj (46` K. Koczkodaj), Sidor (46` B. Drygiel), Muszyński (75` Ślusarczyk), Samociuk (65` Reszka), M. Łukaszuk (46` Wierzbicki), Lecyk.

ORLĘTA II - LUTNIA PISZCZAC 2:0 (2:0)
Bramki: Siwek 28`, Korolczuk 42` (k).
Orlęta II: Rutkowski - Zieliński, Siudaj, Grochowski, Matejek (87` Kowalski), J. Rycaj (85` Mitura), Bożym (87` Koprianiuk), D. Rycaj (85` Białek), Wołek (60` Wardziak), Siwek (72` Aleksandrowicz).
Lutnia: Kaczmarek - Szabat, Stankiewicz, Opolski, Kuczyński, Hołownia, Całka (67` Dobosz), Giś, Hawryluk, P. Lipiński (75` J. Lipiński), Tuttas.

AGROTEX MILANÓW - UNIA ŻABIKÓW 2:2 (1:1)
Bramki: Jaroszyński 32` (s), Daszczyk 86` - Garbarcik 43`, Kozłowski 77`.
Agrotex: Sidor - S. Magier, Kolęda, Pawlak, Samorański, Witkowski, Daszczyk, Kowalski, Pawlina, Podgajny (66` Pieńkus), Ostapiuk.
Unia: Stężała - Golec (83` Palica), Pliszka, Bednarczyk, Jaroszyński, Garbacik, Kozłowski, Semeniuk, Pawelec, Wachnik, Prusak (70` Arent).

ŁKS ŁAZY - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 2:2 (0:1)
Bramki: Soćko 72`, Mac. Ebert 85`
ŁKS Łazy: Krasuski - Ostojski, Goławski, Ł. Ebert, Klębowski, Zarzycki, Janaszek, Kierych, Mac. Ebert, Gałach, Zdanikowski (70` Soćko).
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Praszczak-Tracz, Kania, Derlukiewicz, Korol, Paczuski (84` Snochowski), Barańczuk, Bogucki (74` K. Zieniuk), Borkowski (83` Domański), Mróz. (74` M. Klimiuk).
Czerwona kartka: Klębowski 70`, za dwie żółte kartki.

PODLASIE II - UNIA KRZYWDA 3:0 (1:0)
Bramki: Karpiszuk 23`, Bartnikowski 52`, Majbański 74`.
Podlasie II: Nos (46` Napiórkowski) - M. Chazan, P. Chazan, Sawczuk, Stalewski, Andrzejuk (75` Gryciuk), Sikora, Majbański (75` Patejuk), Karpiszuk (85` Hawryluk), Bartnikowski (55` Lewczuk), Pacek (70` Misiejuk).
Unia: M. Piszcz - Łukasik, Strzyżewski (72` Sobczak), P. Bober, Kamiński, Rosłoń, Cieślak, Chmiel (65` Filip), Kryczka, A. Białach (83` M. Kot), Dudziński.

ORLĘTA ŁUKÓW - ORZEŁ CZEMIERNIKI 10:3 (5:0)
Bramki: Kłoda 2`, Jaworski 27`, 36`, 40`, 70`, 71`, Siemieniuk 32`, Sowisz 50`, Mazurek 80`, 88` - Orzechowski 72`, Kaliński 75`, Pliszka 80`.
Orlęta: Żmuda (60` Kuczyński) - Czerski, Rybka, Kłosowski, Jaworski, Siemieniuk, Sowisz, Kłoda (60` Grzelak), Mazurek, Chojniak, Bas (62` Mirga).
Orzeł: R. Nowacki - M. Nowacki, Fijałek, Pa. Cholewa, Mańko (74` Sosnowski), Delążek, Baryła, Pliszka, Orzechowski (78` Ko. Dobosz), Kaliński, K. Krzeczkowski (60` G. Krzeczkowski).

TYTAN WISZNICE - KUJAWIAK STANIN 1:3 (0:0)
Bramki: Kisiel 80` -Osiak, Bednarczyk, Zabłocki.
Tytan: Haponiuk - Bancarzewski, Brzodzki (75` Żelazowski), Oniszczuk, J. Bujnik, Szyszłow, Kisiel, Tarasiuk, Jakubiuk, Wtykło, P. Bujnik (75` Kalinowski).
Kujawiak: Kender - Zabłocki, Gajownik, Kąkol, Michał Skwarek, Abramek, Adamiak, Chromiński, Szewczak, Bednarczyk, Osiak.

SOKÓŁ ADAMÓW - BAD BOYS ZASTAWIE 3:2
Bramki: Baran 12`, Miszta 20`, J. Nowicki 90` (k) - Sokołowski 50` (s), Świętochowski 70`.
Sokół: M. Dzido - Miazek, Wrzosek (60` Walo), Skórka, Wierzbicki, Sokołowski, J. Nowicki, Miszta, Pracz, Domański (80` Piotrowski), Baran.
Bad Boys: Bojanek - Rosłoń, Świętochowski, Marcin Cizio, A. Wołoszka (70` Kajda), Kępka, Jalowski, Kiryło, Stosio, Czerniewicz (72` Mróz), Śledź.
Czerwona kartka: Kępka 82`, za faul.

mp

W Międzyrzecu bez niespodzianki. Cztery bramki do przerwy załatwiły sprawę

Huragan Międzyrzec Podlaski poniósł w sobotnie popołudnie porażkę z dużo wyżej notowaną Stalą Kraśnik. Goście do przerwy prowadzili już czterema bramkami, a w drugiej połowie Norbert Ramotowski ustrzelił trafienie honorowe.

Nie da się ukryć, że Stal to jeden z głównych kandydatów do awansu. Po drugiej stronie barykady jest natomiast Huragan, który pod wodzą nowego trenera stara się wyjść ze strefy spadkowej. Ta sztuka nie udała się w sobotnim meczu, gdzie Huragan przegrał aż 1:4.

Pierwsza połowa pokazała, że między zespołami istnieje bardzo duża przepaść. Huragan pierwszą bramkę stracił już w czwartej minucie, po indywidualnej akcji Ernesta Skrzyńskiego. Później hattricka ustrzelił Paweł Zięba i losy tego spotkania były rozstrzygnięte już po 41 minutach.

W drugiej części spotkania Huragan miał znacznie więcej okazji do zdobycia bramki, jednak to goście byli w bardziej komfortowej sytuacji i kontrolowali przebieg spotkania. Swoje okazje miał Bartłomiej Semeniuk, bramkę mógł zdobyć także Bartłomiej Tkaczuk. Ta sztuka udała się natomiast Norbertowi Ramotowskiemu, jednak jego bramka okazała się jedynie trafieniem na otarcie łez, przez co Huragan został rozgromiony przez wicelidera lubelskiej czwartej ligi aż 1:4.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI – STAL KRAŚNIK 1:4 (0:4)
Bramki: Ramotowski 60` – Skrzyński 4`, Zięba 15`, 35`, 41`.
Huragan: Krasowski – Panasiuk (85` Czumer), Warda (70` Ochnik), Konaszewski, Łukanowski (46` Koryciński), Storto (46` Bujalski), Łęcki (65` B. Tkaczuk), Radziszewski, Sychev (46` Filonov), Śledź (46` Ramotowski), Semeniuk.

rg

Cisowianka górą. Dublet Kality. Premierowy gol tego od fortepianów

Nie było niespodzianki w meczu beniaminków. Rewelacja IV ligi - Cisowianka ograła outsidera - Grom Kąkolewnica.

Ważnym momentem spotkania był gol Adriana Dudkowskiego. 25-latek strzelił swoją pierwszą bramkę w sezonie. Widocznie podziałał na niego przedmeczowy wywiad, kiedy to mówił, że jedni są od grania na fortepianie, a inni od jego noszenia. Tak podsumował swój zerowy dorobek. Teraz „Dudi" strzelił na 3:0 po zagraniu w uliczkę od Jana Wankiewicza. Pomocnik Cisowianki trafił w krótki róg. - Cieszy bramka, ale przede wszystkim wygrana. W drugiej połowie długo nie mogliśmy zamknąć meczu, aż wreszcie się udało - mówi.

Pierwsze dwie bramki zdobył najskuteczniejszy strzelec zespołu Karol Kalita. W końcówce pierwszej połowy 28-latek skończył kontrę i podanie Michała Rucińskiego, a w 84. minucie podwyższył głową, strzelając w okienko po centrze Konrada Szczotki.

- W tym spotkaniu zabrakło nam lepszych decyzji w końcowej fazie budowania akcji. Goście wykorzystali kontry. My niestety nie. Pierwsza bramka dla gości padła w ostatniej akcji pierwszej połowy po naszej stracie pod polem karnym przeciwnika. Po raz kolejny straciliśmy dwie bramki w końcówce spotkania. Nawet jeden z liderów Cisowianki po meczu był zaskoczony, że wygrali różnicą aż trzech goli - mówi Dawid Kanatek, zawodnik Gromu.

GROM KĄKOLEWNICA - CISOWIANKA DRZEWCE 0:3 (0:1)
Bramki: Kalita 45`, 84`, Dudkowski 85`.
Grom: Łęczycki - Kudlai, Kocyła (59` Mitrzak), Tomasiak, Jakimiński, Obroślak, Mielnik (90` Szeląg), Adenekan (52` Krasnodębski), Grochowski (90+2` Płudowski), Kuźma, Kanatek (90+2` Sowisz).

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Agrotex - Unia Ż. 2:2
Podlasie II - Unia K. 3:0
Orlęta II - Lutnia 2:0
Orlęta - Orzeł 10:3
Tytan - Kujawiak 1:3
Victoria - Młodzieżówka 6;1
Sokół - Bad Boys 3:2
ŁKS Łazy - Az-Bud 2:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II	13	36	64:7
2.	Orlęta Łuków	14	36	68:23
3.	Orlęta II	13	33	52:8
4.	Lutnia Piszczac	14	33	42:15
5.	Unia Żabików	14	26	30:23
6.	Az-Bud	14	25	27:19
7.	Młodzieżówka	14	24	31:33
8.	Victoria Parczew	13	19	31:27
9.	Kujawiak Stanin	14	18	21:41
10	Sokół Adamów	14	17	23:29
11	ŁKS Łazy	14	16	27:38
12	Unia Krzywda	14	14	23:29
13	Agrotex Milanów	14	12	16:36
14	Bad Boys	14	10	20:46
15	Orzeł Czemierniki	13	3	16:50
16	Tytan Wisznice	14	0	12:79

KLASA A GR. I

WYNIKI 11. KOLEJKI
Krzna - Twierdza 2:2
Olimpia - Niwa 1:3
Dąb - Huragan II 5:0
LZS Dobryń - Rokitno 4:3
Granica - Orzeł II 8:1
Agrosport - Red Sielczyk 1:7

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Niwa Łomazy	11	27	44:17
2.	Granica Terespol	10	26	36:9
3.	Red Sielczyk	11	24	33:14`
4.	Olimpia Jabłoń	11	20	34:21
5.	Twierdza Kobylany	11	17	21:16
6.	Krzna Rzeczyca	11	16	25:12
7.	Dąb Dębowa Kłoda	11	13	24:23
8.	Huragan II	10	13	18:25
9.	LZS Dobryń	10	10	13:23
10	GLKS Rokitno	11	10	15:30
11	Agrosport	11	4	12:48
12	Orzeł II Czemierniki	10	2	8:45

MECZE ZALEGŁE (11.11., godz. 13:00): Granica - Huragan II, (12.11., godz. 11:00): Orzeł II - LZS Dobryń.
Pozostałe ekipy zakończyły zmagania w rundzie jesiennej.

KLASA B

MECZ ZALEGŁY
Tur - KS Drelów 2:5

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	KS Drelów	8	24	47:3
2.	Grężovia Grężówka	8	21	45:13
3.	Lutnia II Piszczac	8	16	28:34
4.	Tur Turze Rogi	8	13	25:29
5.	Wenus Oszczepalin	8	12	23:23
6.	Unia II Żabików	8	10	16:26
7.	Bystrzyca Borki	8	4	8:24
8.	Az-Bud II	8	3	11:28
9.	Wóldom	7	1	7:29

Piłkarze Klasy B zakończyli rozgrywki w rundzie jesiennej.

eprasa.pl 8a681d44d3

Kamola, Gajowniczek i Kazanecka ze srebrem! Szustek i Czub z medalami

W ostatni weekend października w Łukowie odbyły się Drużynowe Wojewódzkie Mistrzostwa Polski kadetek w zapasach. Organizatorem był GKS Armaty Stoczek Łukowski, a zawody odbyły się pod patronatem starosty powiatu łukowskiego, Dariusza Szustka.

Nasza ekipa ze Stoczka Łukowskiego wywalczyła brązowy medal Drużynowych Wojewódzkich Mistrzostw Polski kadetem w zapasach

Gościem honorowym imprezy był Andrzej Supron - prezes Polskiego Związku Zapaśniczego. Obecni byli również dwaj wiceprezesi PZZ: Mieczysław Czwaliński i Ryszard Niedźwiedzki. Obecny był również Marek Czub - wójt gminy Stoczek Łukowski, Ryszard Szczygieł - radny Sejmiku Wojewódzkiego oraz radni miasta Łuków.

Podczas uroczystego otwarcia medale 100-lecia Polskiego Związku Zapaśniczego uhonorowany został Władysław Świętochowski - twórca łukowskiej szkoły zapasów. Okolicznościowe statuetki otrzymali również: starosta, Dariusz Szustek oraz wójt gminy Stoczek Łukowski - Marek Czub.

Na starcie mistrzostw stanęły reprezentacje dziewięciu województw. W wyniku losowania w grupie A znalazły się województwa: mazowieckie, zachodniopomorskie, śląskie, pomorskie i łódzkie. Natomiast w grupie B rywalizowały województwa: lubelskie, świętokrzyskie, wielkopolskie i dolnośląskie.

Mecze były bardzo wyrównane i takiej ilości remisów w spotkaniach między drużynami nie było jeszcze w historii mistrzostw. W grupie B woj. lubelskie wygrało 8:2 z woj. dolnośląskim, 6:4 z woj. wielkopolskim i zremisowało 5:5 z woj. świętokrzyskim. O tym, kto będzie walczył w finale, zdecydowały małe punkty, a tych woj. lubelskie miało więcej i tym samym weszło do finału.

W najważniejszym starciu województwo lubelskie zmierzyło się z mazowieckim i tu górą 6:4 było Mazowsze. W walce o trzecie miejsce woj. świętokrzyskie zdecydowanie 8:2 wygrało z woj. pomorskim.

W składzie województwa lubelskiego walczyły trzy zawodniczki Armat Stoczek Łukowski: Kinga Kamola, Marta Gajowniczek i Agata Kazanecka, które wygrały wszystkie swoje walki.

mp

Olimpijczyk Łuków najlepszym klubem w Łukowie!

Instytut Sportu - Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie przedstawił wyniki współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży za 2023 rok. Ranking Systemu Sportu Młodzieżowego jest spójny i jednolity dla wszystkich dyscyplin.

Zdjęcie najlepszej ekipy - Olimpijczyka Łuków

Udostępnione wyniki dają możliwość oceny i porównania osiągnięć sportowych w rywalizacji klubów, województw, powiatów i gmin. W tym roku sklasyfikowano 72380 zawodniczek i zawodników z 4460 klubów.

Najlepszym klubem w naszym mieście został Olimpijczyk Łuków, gromadząc 60 pkt. Na drugim miejscu uplasował się KSW Łuków (30 pkt), a za nim Orlęta Łuków (14,5 pkt) i UKS Jedynka Łuków (10,17 pkt) oraz SPR Łukovia Łuków (2,36 pkt). UKS Orlik przy SP 4 w Łukowie nie zgromadził w tym roku punktów. W powiecie łukowskim ex aequo najlepszymi klubami zostali: Armaty Stoczek Łukowski i Olimpijczyk Łuków, którzy zgromadzili po 60 pkt.

Lubelskie w klasyfikacji województw wywalczyło dziesiąte miejsce. Wygrało mazowieckie, przed wielkopolskim i śląskim. Powiat łukowski na 375 sklasyfikowane powiaty zajął 174 miejsce (w 2022 roku uplasował się 188 pozycji). Miasto Łuków na 204 miejscu wśród 996 gmin (w ubiegłym roku 288 miejsce).

MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI OLIMPIJCZYKA

ZŁOTO

Andżelika Młynarczyk w kat. 55 kg - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Błażej Borkowski w kat. 61 kg - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

SREBRO

Błażej Borkowski w kat. 61 kg - Mistrzostwa Polski seniorów

BRĄZ

Julia Linkiewicz w kat. 55 kg - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

mp

Młynarczyk i Borkowski marzą o Limie

Andżelika Młynarczyk i Błażej Borkowski mają szansę na start w mistrzostwach świata, które w maju odbędą się w Limie

Na wniosek trenerów kadry U-17 Polski Związek Podnoszenia Ciężarów powołał Andżelikę Młynarczyk i Błażeja Borkowskiego na zgrupowania szkoleniowe kadry narodowej juniorek i juniorów młodszych (do lat 17).

Przedstawiciele Olimpijczyka Łuków będą ćwiczyć od 5 do 17 listopada w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. W zgrupowaniu bierze udział 12 zawodniczek i 12 zawodników. Wśród jest dwójka podopiecznych Roberta Dołęgi: Andżelika Młynarczyk i Błażej Borkowski. Treningi pod Giewontem mają na celu wyselekcjonowanie kadry na najbliższej mistrzostwa świata U-17, które w maju 2024 roku odbędą się w dalekiej Limie (Peru).

- Udział Andżeliki i Błażeja to przykład, że z niedużego klubu znajdującego się w miasteczku, jakich setki w naszym kraju, można się wybić i odnosić sukcesy. Trzeba tylko chcieć - mówi Robert Dołęga, szkoleniowiec Olimpijczyka.

BŁAŻEJ BORKOWSKI

- mistrz Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2023
- mistrz Polski młodzików 2022
- dziesiąty zawodnik mistrzostw Europy U-15
- stypendysta Marszałka Województwa Lubelskiego w ramach Team Sport Lubelskie

ANDŻELIKA MŁYNARCZYK

- mistrzyni Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2023
- mistrzyni Polski młodziczek 2022
- wicemistrzyni Europu U-15 2022
- dziewiąta zawodniczka mistrzostw świata U-17 2023
- rekordzistka Polski młodziczek w kat. 49 kg
- stypendystka Marszałka Województwa Lubelskiego w ramach Team Sport Lubelskie

mp

Zagraj o puchar burmistrza Stoczka

Już 17 listopada inauguracja XVIII Stoczkowskiej Halowej Ligi Piłkarskich Piątek o puchar burmistrza Stoczka Łukowskiego.

Zapisy do zmagań przyjmowane są w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. A. Świętochowskiego (ul. Piłsudskiego 16) do 9 listopada. Zebranie kapitanów drużyn oraz losowanie przewidziane zostało na 10 listopada o godz. 18:00 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Piłsudskiego 2.

mp

Orkan przed Unią. Szlaski i Kudan z wyróżnieniami

W Hucie Dąbrowie odbył się Piłkarski Turniej Oldboyów o puchar wójta gminy Krzywda Krzysztofa Wardy. Do rywalizacji stanęło pięć drużyn.

Po zaciętych spotkaniach, ale w atmosferze fair play pierwsze miejsce przypadło graczom Orkana Wojcieszków. Drugie wywalczyła ekipa Unii Krzywda, a podium uzupełniła drużna Sępa Żelechów. Czwarte miejsce zajęli gospodarze z Hutnika Huta Dąbrowa, a stawkę zamknął Bizon Jeleniec.

Szlaski, Kudan i Lewoszewski

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Paweł Szlaski, najlepszym bramkarzem Grzegorz Kudan z Hutnika Huta Dąbrowa, a statuetkę Old Stars odebrał Henryk Lewoszewski z Sępa Żelechów.

mp

Orkan Wojcieszków: Grzegorz Celiński, Krzysztof Czyzio, Daniel Bryk, Robert Balak, Tomasz Burdach, Rafał Araj, Cezary Kłoda, Damian Płudowski, Daniel Szcześniak, Marek Kaliński

Unia Krzywda: Daniel Sobczak, Paweł Szlaski, Roman Matera, Marcin Izdebski, Marcin Kubak, Radosław Szewczak, Piotr Ochnik, Paweł Lamek

LUK

eprasa.pl 8a681d44d3

Szykują się ważne działania dla ponad 200 seniorów

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Gmina otrzymała środki finansowe na wspieranie i promowanie działań na rzecz seniorów.

Wójt gminy Stoczek Łukowski, Marek Czub ze skarbnikiem gminy, Marcinem Sałasińskim podpisali umowę partnerską na rzecz realizacji projektu pn. „Polityka Senioralna"

W październiku wójt gminy Stoczek Łukowski, Marek Czub ze skarbnikiem gminy, Marcinem Sałasińskim podpisali umowę partnerską na rzecz realizacji projektu pn. „Polityka Senioralna". Partnerem wiodącym jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie. W spotkaniu uczestniczył także Paweł Lasota, kierownik GOPS Stoczek Łukowski.

- W ramach projektu przewiduję się świadczyć usługi opiekuńcze w środowisku lokalnym w ilości 5460 godzin, opiekę wytchnieniową w ilości 2130 godzin, poradnictwo psychologiczne w ilości 420 godzin oraz usługę fryzjerską dla ponad 170 osób. Ogółem projektem zostanie objętych ponad 200 osób powyżej 65. roku życia. Zostanie utworzona wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego, gdzie będzie można wypożyczyć różnego rodzaju sprzęt. Zostaną zakupione opaski życia - jest to nowoczesny system wsparcia zdrowotnego dla seniorów. Wartość projektu po stronie GOPS wynosi 448 tys. 380 zł, realizacja projektu po stronie Lidera – ROPS Lublin - ponad 100 tys. zł. Za realizację projektu odpowiedzialny jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Stoczku Łukowskim. Do końca roku będzie przeprowadzone zapytanie ofertowe oraz przetarg na usługi, a faktyczna realizacja projektu będzie w okresie 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2025 r. – informuje Paweł Lasota.

I N F O R M A C J A

D E C Y Z J A

Na podstawie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 140) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 z późn.zm.), po wszczęciu postępowania na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów,

o r z e k a m:

uznać za **mienie gromadzkie** nieruchomości położone w obrębie **0024 Zaolszynie, gm. Trzebieszów**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki: dz. nr 318 o pow. 0,77 ha, nr 611 o pow. 0,13 ha, nr 631 o pow. 0,10 ha.

Uzasadnienie

Starosta Łukowski na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów wszczął postępowanie do nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Zaolszynie, oznaczonych jako działki : dz. nr 318 o pow. 0,77 ha, nr 611 o pow. 0,13 ha, nr 631 o pow. 0,10 ha, celem ustalenia czy na podstawie ustawy z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 140) stanowiły mienie gromadzkie.
Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 przywołanej ustawy starosta ustala, stosownie do art. 1 i 3, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową bądź mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc po uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy w dniu 5 lipca 1963 r. Ma ona charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.
Rozpatrując przedmiotowy wniosek organ ustalił co następuje. Działki objęte wnioskiem położone w obrębie ewidencyjnym Zaolszynie w rejestrze do założenia ewidencji gruntów założonym w dniu 24.09.1962r. wpisane zostały pod poz. rejestrową 232 na str.93-94, dla których jako władającego gruntem wpisano „ Grunty ogólne rolników wsi Zaolszynie", wykazano grunty orne , pastwiska i użytki leśne. Aktualnie w ewidencji gruntów widnieje zapis „grunty ogólne wsi Zaolszynie – władanie na zasadach samoistnego posiadania. Działki te, jak wynika z oświadczeń świadków, (protokoły przesłuchań w aktach sprawy), od zawsze jak pamiętają, wskazując już na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, stanowiły ogólnodostępne dobro służące wszystkim mieszkańcom wsi.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy może nastąpić w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. (t.j. Dz. U. z 2022, poz. 140). Zgodnie z art. 8 ust.1 powołanej ustawy starosta wydaje decyzję o ustaleniu czy grunty objęte wnioskiem stanowią mienie gromadzkie. Oprócz wspólnot gruntowych określonych w art.1 ww. ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie podlegają także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Definicja mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych znajduje się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania(Dz. U. z 1962r. nr 64, poz. 303). I tak zgodnie z §1 przez mienie gromadzkie należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43, poz.191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, zaś przez dawne gromady – należy rozumieć gromady istniejące do dnia wejścia w życie powołanych przepisów ustawy.
Gromady pod rządami ustawy z dnia 23.03.1933r. o częściowej zmianie samorządu terytorialnego nie były jednostkami samorządu terytorialnego posiadały jednak osobowość prawną i były podmiotami majątku i dobra gromadzkiego. Ustawa z dnia 20 marca 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w art.1 wprowadziła system jednolitej władzy państwowej, powołała rady narodowe jako organy tejże władzy i zniosła związki samorządu terytorialnego (art.32 ust.2). Majątek dotychczasowych związków samorządu terytorialnego z mocy prawa stał się majątkiem państwa (art.32, ust.2). Jednakże skutki prawne takiego rozwiązania nie dotyczyły majątku dawnych gromad.
Dla omawianej kwestii skutki prawne wyniknęły z ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych.
W miejsce dotychczasowych gmin i gromad utworzono nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi, zaś gromadzkie rady narodowe stały się organami władzy państwowej w gromadach. W wydanym na podstawie delegacji wynikającej z ww ustawy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10.06.1957r. w sprawie zbywania nieruchomości wchodzących w skład majątku i dobra dawnych gromad (Dz. U. Nr 49, poz. 237) majątek i dobro gromadzkie traktowano jako własność państwa.
Grunty objęte wnioskiem jak wynika z oświadczeń mieszkańców wsi Zaolszynie miały i mają charakter użyteczności publicznej. Stan taki istniał w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.06.1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, tj. w dniu 5 lipca 1963r., stąd też biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzja niniejsza ma charakter deklaratoryjny i potwierdza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie powołanej wyżej ustawy. Decyzję podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w Urzędzie Gminy oraz w Starostwie Powiatowym przez okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Pouczenie

Od decyzji niniejszej służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Łukowskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art.49 kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Decyzja niniejsza podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w sołectwie Zaolszynie oraz poprzez wywieszenie na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieszów oraz w Starostwie Powiatowym w Łukowie, a także zamieszcza się ją w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Trzebieszów i Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Na podstawie art.127a K.p.a. w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia złożonego wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja niniejsza nie podlega opłacie skarbowej – na podstawie art.7 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2023 r.,poz.2111)

STAROSTA ŁUKOWSKI
(-) Dariusz Szustek

LUK

Rada Gminy Krzywda za wspólnymi inwestycjami drogowymi z powiatem

GMINA KRZYWDA Gmin pomoże Powiatowi Łukowskiemu w przebudowie dwóch odcinków dróg powiatowych. Podczas sesji, która odbyła się w środę 25 października, radni zgodzili się przekazać na ten cel 1 milion 600 tys. zł.

- Uchwała ma charakter intencyjny, a nasz wkład w te inwestycje mamy zabezpieczyć w budżecie na 2025 rok, gdy będzie trzeba rozliczyć obydwa zadania. Chodzi o przebudowę fragmentu drogi od granicy powiatów łukowskiego i ryckiego od strony miejscowości Gózd w gminie Kłoczew do Okrzei oraz odcinka Okrzeja - Lipiny. Przyjętą uchwałą Rada Gminy potwierdziła, że będzie partycypować w kosztach planowanych robót, które będą współfinansowane z budżetu państwa - wyjaśnia wójt gminy Krzywda, Krzysztof Warda.

Szacuje się, że realizacja obydwu zadań może kosztować prawie 14 milionów 800 tys.zł, z czego 70 procent będzie stanowić dotacja, którą Powiat Łukowski ma przyznaną z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostałe 30 procent to wkład własny samorządu powiatowego oraz gmin Krzywda i Adamów, które będą partycypować w kosztach proporcjonalnie do długości odcinków, planowanych do przebudowy.

Samorządy wspólnie chcą poprawić prawie 9,5 kilometra dróg, z czego ponad 6,3 kilometra w gminie Krzywda. Prace powinny się rozpocząć w 2024 roku, a zakończyć w maju 2025.

KRONIKA KRYMINALNA

Złodziej i wandal w akcji

KRONIKA KRYMINALNA przygotowana w Komendzie Policji w Łukowie.

Złodziej chciał się ogolić

GMINA KRZYWDA 23 października w Zimnej Wodzie 40-latek z gminy Adamów ukradł z domu biżuterię, pieniądze i elektryczną maszynkę do golenia.

Lubi nielegalne fajki

GMINA KRZYWDA 27 października w Hucie Dąbrowie policjanci zabezpieczyli u 46-latki z gminy Stanin ponad 1350 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Straty z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa wynoszą przeszło 33 500 zł.

Wandal w sklepie

GMINA ŁUKÓW 28 października w Łazach nieznany sprawca umyślnie uszkodził szyby w oknie i drzwiach sklepowych. Wartość strat określono na kwotę 2000 zł.

mo

eprasa.pl 8a681d44d3

Lukow24.pl

Ogromny wzrost diet radnych. Najba

Aż u dziewięciorga radnych powiatu łukowskiego dieta w porównaniu z poprzednim rokiem wzrosła o ponad 10 tys. zł. Najwię

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki/ dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł	Wzrost diety radnego względem 2021 r.
Bosek Danuta (53)	**86,3 tys. zł** - pensja, **33,3 tys. zł** - dieta radnego	Oszczędności - 70 tys. zł	Dom 100 mkw - 430 tys. zł, działka rolna 0,9 ha - 30 tys. zł, działka 0,13 ha - 55 tys. zł, działka 0,11 ha - 60 tys. zł	**Hyundai IX35** 2010 r. - 20 tys. zł	dieta wyższa o 9 tys. zł.
Fot.mo **Bartłomiej Bryk (32)**	**86 tys. zł** - pensja, **23,8 tys. zł** - dieta radnego, sprzedaż mieszkania **170 tys. zł**	Oszczędności - 10 tys. zł, kredyty - 444 tys. zł	Dom 107 mkw - 500 tys. zł,	**Volvo XC 90**, 2005 r. - 30 tys. zł.	dieta wyższa o 10,2 tys. zł.
Fot.mo **Karol Ciołek (61)**	**123,3 tys. zł** - pensja, **28,7 tys. zł** - dieta radnego, **61, 4 tys. zł** - inny dochód	Oszczędności -78,7 tys. zł, 514 EUR, IKZE -13,3 tys. zł, pożyczka - 16,8 tys. zł	dom 90 m2 - 100 tys. zł, mieszkanie 46 m2 - 195 tys. zł, działka 900 m2 - 276 tys. zł	**Honda Civic** 2014 r.	dieta wyższa o 11,1 tys. zł.
Wojciech Czerniec (48)	**140,9 tys. zł** - pensja, **40,7 tys. zł** - dieta radnego, **3,9 tys. zł** - inne dochody	Oszczędności - 8 tys. zł, lokaty 81,7 tys. zł, kredyty - 157,6 tys. zł	Dom 219 mkw - 450 tys. zł	**Skoda Octavia** 2020 r.	dieta wyższa o 11,4 tys. zł.
Krzysztof Gajowy (73)	**67,1 tys. zł** - emerytura, **24 tys. zł** - dieta radnego	Oszczędności - 22,8 tys. zł	Dom 185 mkw - 130 tys. zł	brak	dieta wyższa o 10,3 tys. zł.
Fot.mo **Józef Głuchowski (56)**	**23,9 tys. zł** - dieta radnego, **ok. 265 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **7,2 tys. zł** - inne dochody	Oszczędności - 10 tys. zł, kredyty - 519 tys. zł	Dom 96 mkw - 80 tys. zł, dom 380 mkw (w budowie) - 1 mln 50 tys. zł, gosp. rolne 241 ha - 8 mln 500 tys. zł, inne nieruchomości - 700 tys. zł	**VW Sharan** 2007 r. - 10 tys. zł.	dieta wyższa o 10 tys. zł.
Fot.Kamil Sulej **Ewa Kaczor (66)**	**20,1 tys. zł** - emerytura, **1,7 tys. zł** - dieta radnego	brak	Dom 100 mkw - 100 tys. zł, gospodarstwo 2,4 ha - 30 tys. zł	**Skoda Fabia** 2012 r.	
Fot.kr **Władysław Karaś (65)**	**202,8 tys. zł** - dochody	Oszczędności - 106 tys. zł, 12 tys. EUR, 54,8 tys. USD, papiery wartościowe - 12,9 tys. zł	Dom 226 mkw - 280 tys. zł, mieszkanie 45 mkw -300 tys. zł. Budynki, działki, lokale - o łącznej wartości ok. 1,6 mln zł	**Volvo XC60** 2019 r., **Audi Q3** 2020 r.	
Janusz Kozioł (69)	**230 tys. zł** - pensja, **97 tys. zł** - ZUS	Oszczędności - 40 tys. zł, IKZE - 26,6 tys. zł, kredyty - 55 tys. zł	Dom 120 mkw - 160 tys. zł, gosp. rolne 3,8 ha - 30 tys. zł, działki 0,5 ha - 250 tys. zł	**BMW** 2011 r., **Ford Fiesta** 2010 r. **Opel Corsa** 2021 r.	
Fot.Marta Kanwowska **Tomasz Kruk (61)**	**120,2 tys. zł** - pensja, **18,6 tys. zł** - dieta radnego, **1 tys. zł** - własna działalność, **6 tys. zł** - dochód z gospodarstwa	Oszczędności - 45 tys. zł	Dom 160 m2 - 200 tys. zł, gospodarstwo rolne 2,8 ha - 32 tys. zł	**Skoda Rapid** 2014 r.	
Jacek Krzyszczak (45)	**131,7 tys. zł** - pensja, **25 tys. zł** - dieta radnego, **50 tys. zł** - dochód z gospodarstwa	Oszczędności - 15 tys. zł, kredyty - 220,5 tys. zł	Dom 127 m2 - 180 tys. zł, mieszkanie 68 mkw - 290 tys. zł, gospodarstwo rolne 14,9 ha - 795 tys. zł	brak	dieta wyższa o 10,4 tys. zł.
Marcin Mateńko (48)	**126,7 tys. zł** - pensja, **27,6 tys. zł** - dieta radnego, **13,6 tys. zł** - inne dochody	Oszczędności - 1 tys. zł, fundusze inwestycyjne - ok. 124 tys. zł	Dom 153 m2 - 450 tys. zł,	brak	dieta wyższa o 8,5 tys. zł.
Aneta Mazur (45)	**90,6 tys. zł** - pensja, **23,7 tys. zł** - dieta radnego, **12 tys. zł** - świadczenie wychowawcze	Oszczędności - 74 tys. zł, kredyty 268 tys. zł	Dom 120 m2 - 350 tys. zł, nieruchomości rolne 1,7 ha - 35 tys. zł, mieszkanie 60 mkw - 400 tys. zł	**BMW X3** 2013 r. - 60 tys. zł, **ciągnik Deutz Fahr** 2008 r. - 120 tys. zł.	dieta wyższa o 10,5 tys. zł.
Władysław Mika (68)	**70,4 tys. zł** - emerytura, **33,9 tys. zł** - dieta radnego, **6 tys. zł** - wynajem mieszkania	Oszczędności - 11,3 tys. zł, lokata 40 tys. zł	Dom 72 m2 - 100 tys. zł, mieszkanie 37 mkw - 200 tys. zł, gosp. rolne 3,7 ha - 300 tys. zł, mieszkanie 41 m2 - 250 tys. zł, domek letniskowy 35 mkw - 80 tys. zł	brak	
Karol Raczyński (40)	**71,3 tys. zł** - pensja, **21 tys. zł** - dieta radnego, **5,3 tys. zł** - działalność gospodarcza	Oszczędności - 138,4 tys. zł	Gosp. rolne 24,5 ha -1,6 mln zł	**Renault Koleos** 2021 r. - 180 tys. zł. **Sprzęt rolniczy** o wartości 665 tys. zł.	dieta wyższa o 5 tys. zł.
Andrzej Soćko (67)	**44,5 tys. zł** - emerytura, **23,8 tys. zł** - dieta radnego, **25 tys. zł** - działalność gospodarcza	Oszczędności - 38 tys. zł	Dom 151 m2 - 150 tys. zł, działki budowlane o wartości 155 tys. zł	**Opel Astra** 2015 r.	dieta wyższa o 8,8 tys. zł.

LUK

eprasa.pl 8a681d44d3

rdziej u Czerńca, Wolskiego i Ciołka

cej u Włodzimierza Wolskiego, Karola Ciołka i Wojciecha Czerńca. Prześledziliśmy oświadczenia majątkowe radnych za 2022 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki/ dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł	Wzrost diety radnego względem 2021 r.
Tomasz Paweł Sych (38)	**28,5 tys. zł** - dochód działalność gospodarcza, **67,4 tys. zł** - zatrudnienia, **26,8 tys. zł** - dieta radnego	Oszczędności - 20 tys. zł, kredyt 31,3 tys. zł	Dom 80 m2 - 120 tys. zł, dom 45 m2 - 50 tys. zł, gosp. rolne 8,4 ha - 500 tys. zł, działki o wartości ok. 410 tys. zł	**Opel Mokka** 2014 r.	dieta wyższa o 7,9 tys. zł.
Leszek Świętochowski (68)	**93,5 tys. zł** - ZUS, **23 tys. zł** - wynajem mieszkania, **27,6 tys. zł** - dieta radnego, **19,2 tys. zł** - ZGK, **2,4 tys. zł** - inne dochody	Oszczędności - 85 tys. zł, akcje - 9 tys. zł	Mieszkanie 56 mkw - 400 tys. zł, mieszkanie 64 mkw - 600 tys. zł, gosp. rolne 7,8 ha - 100 tys. zł	**BMW** 2015 r. - 50 tys. zł, **Ursus 4512**, 1997 r. - 25 tys. zł.	dieta wyższa o 8,7 tys. zł.
Fot.Ewelina Kanwowska **Henryk Tymosz (67)**	**96 tys. zł** - pensja, **25,6 tys. zł** - dieta radnego	brak	Dom 220 m2 - 215 tys. zł, gosp. rolne 0,5 ha - 10 tys. zł.	**Mercedes** 2009 r.	dieta wyższa o 6,5 tys. zł.
Andrzej Wisiński (71)	**86,6 tys. zł** - emerytura, **35,5 tys. zł** - dieta radnego	Oszczędności - 32 tys. zł	Dom 218 m2 - 180 tys. zł, gosp. rolne 2,2 ha	**Ford Fiesta** 2017 r. - 23 tys. zł.	dieta wyższa o 10,5 tys. zł.
Krzysztof Woliński (58)	**71,7 tys. zł** - pensja, **27,6 tys. zł** - dieta radnego, **11 tys. zł** - dochód z gosp.	Oszczędności - 60 tys. zł	Dom 240 m2 - 350 tys. zł, gosp. rolne 7,6 ha - 350 tys. zł	**Audi A6** 2005 r., **Nissan Patrol** 2004 r., **Ursus C-330**, 1982 r., **Zetor** 1982 r.	dieta wyższa o 8,9 tys. zł.
Włodzimierz Wolski (59)	**109,4 tys. zł** - pensja, **40,4 tys. zł** - dieta radnego, **11,3 tys. zł** - inne dochody	Oszczędności - 10 tys. zł, kredyt 160 tys. zł	Dom 250 m2 - 300 tys. zł, mieszkania 48 i 49 m2 - 400 i 520 tys. zł.	**Toyota Verso** 2012 r., **Toyota Rav** 2021 r., **Toyota Avensis** 2014 r.	dieta wyższa o 12,9 tys. zł.
Zbigniew Zemło (69)	**94,3 tys. zł** - pensja, **67,8 tys. zł** - emerytura, **30 tys. zł** - dieta radnego	Oszczędności - 94 tys. zł	Mieszkanie 72,4 m2 - 300 tys. zł.	**Volkswagen Passat** 2015 r.	dieta wyższa o 8,8 tys. zł.

Małżonkowie z gminy Trzebieszów świętowali Złote Gody

Wszystkim szanownym Jubilatom - małżonkom z długoletnim stażem z gminy Trzebieszów, składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i dalszych wspólnych lat!

GMINA TRZEBIESZÓW:
Złote Gody - ta piękna okazja była powodem uroczystości, jaka odbyła się we wtorek 24 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Trzebieszowie. Uhonorowano 16 par z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego oraz pięć par z okazji 60-lecia pożycia małżeńskiego.

W uroczystościach wzięli udział wójt gminy Trzebieszów, Mirosław Szekalis oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Rafał Zdunek. Zgromadzonych powitała Renata Nowik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, składając wszystkim małżeńskim parom wyrazy uznania i szacunku za dochowanie przysięgi małżeńskiej i długoletnie w niej trwanie oraz życząc wszelkiej pomyślności, zdrowia i radości na kolejne wspólnie spędzone lata.

Podczas uroczystości wręczone zostały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dowód uznania za trwałość małżeńską.

Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili państwo:

Stanisława i Józef Sulej
Salomea i Piotr Kurowscy
Teresa i Henryk Stefaniak
Natalia i Czesław Izdebscy
Marianna i Marian Celińscy-Piotrowicz

W imieniu prezydenta RP medale wręczył wójt gminy Trzebieszów, który zwracając się do jubilatów, podkreślił, że Złote Gody są jubileuszem niezwykłym, a odznaczenia - uhonorowaniem niezwykłych ludzi, którzy potrafili przeżyć razem ponad pół wieku. Małżonkowie otrzymali również dyplomy, okolicznościowe legitymacje z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego oraz kwiaty i upominki.

Po części oficjalnej wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Celinach oraz Kabaret ZAŚCIANEK z Trzebieszowa, wprawiając wszystkich w wesoły nastrój.

Wszystkim Jubilatom składamy najserdeczniejsze życzenia!

mo

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo:

Krystyna i Henryk Czerscy
Marianna i Hieronim Goławscy
Stanisława i Waldemar Grochowscy
Elżbieta i Zdzisław Izdebscy
Ryszarda i Franciszek Jóźwik
Wanda i Józef Kalisz
Zofia i Zygmunt Kowalczyk
Antonina i Henryk Kurowscy
Wiesława i Antoni Pasiak
Marianna i Henryk Rola
Czesława i Zygmunt Stolarczyk
Anna i Andrzej Szmulik
Jadwiga i Władysław Turscy
Alina i Tomasz Wierzejscy
Zofia i Tadeusz Wolanin
Zofia i Jerzy Zarzyccy

LUK

eprasa.pl 8a681d44d3

Lukow24.pl

Święto pasjonatów i hodowców gołębi pocztowych w sekcji Łuków

Każdego roku po zakończonym sezonie lotowym następuje piękna chwila, czyli rozdanie nagród dla hodowców gołębi. W 2023 r. w sekcji Łuków rozdanie nagród cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem, o czym może świadczyć frekwencja podczas uhonorowania zwycięzców (fot. Janusz Kryczka)

Pucharami nagrodzono również najlepsze asy lotowe w kilku kategoriach: najlepszy dorosły samiec, najlepsza dorosła samica, najlepszy roczny samiec, a z każdego lotu nagrodę dostał najszybszy gołąb (fot. Janusz Kryczka)

W gronie hodowców gołębi są także panie. Na zdjęciu: Zwycięzcami w lotach gołębi młodych zostali: MISTRZ - TEAM IRENEUSZ WIĘCKOWSKI & NATALIA

Zwycięzca w lotach gołębi dorosłych: MISTRZ - PAWEŁ KOŁODZIEJCZYK (fot. Janusz Kryczka)

Hodowcy gołębi pocztowych sekcji Łuków podczas uroczystego spotkania podsumowali sezon lotów gołębi za 2023 rok.

Wydarzenie to odbyło się w Domu Kultury w Dąbiu i rozpoczęło się minutą ciszy ku pamięci hodowców, którzy odeszli.

Wymagający sport

Lotowanie gołębiami pocztowymi to bardzo wymagający rodzaj sportu, który potrzebuje wielu poświęceń zarówno od samego hodowcy, jak również aprobaty i tolerancji całej rodziny. Bez tego wsparcia byłoby to bardzo ciężkie do realizacji.

- Dlatego bardzo duże podziękowania należą się naszym Paniom: żonom, dziewczynom oraz dzieciom, bowiem oni wszyscy uczestniczą razem z nami w tych zawodach. Sezon lotowy trwa długo - od maja do września - i wymaga od hodowcy wielu wyrzeczeń. Są to codzienne obloty, przynajmniej raz w tygodniu wywózki tzw. treningi szybkościowe, odpowiednie karmienie oraz suplementacja. W tym przypadku hodowca jest trenerem, a gołębie są naszymi zawodnikami. Jak widać, wymaga to bardzo dużego nakładu czasu, o wkładzie finansowym nie można zapomnieć – mówią pasjonaci.

> **Lotowanie gołębiami pocztowymi to wymagający sport, który potrzebuje poświęceń od hodowcy oraz tolerancji całej rodziny**

> **Hodowca jest trenerem, a gołębie są zawodnikami**

- Nagrodą za to wszystko jest powrót naszych skrzydlatych sportowców całych i zdrowych w jak najszybszym czasie do domu - czyli macierzystego gołębnika. Często takie powroty u hodowców doprowadzają do podniesienia ciśnienia oraz szybszego bicia serca, oczywiście w pozytywnym znaczeniu – dodają.

Rozdanie nagród

Każdego roku po zakończonym sezonie następuje piękna chwila, czyli rozdanie nagród. W 2023 roku w sekcji Łuków rozdanie nagród cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem, o czym może świadczyć frekwencja podczas uhonorowania zwycięzców.

Dodatkowo sekcja Łuków w 2023 r. pozyskała wsparcie finansowe dzięki uprzejmości starosty Dariusza Szustka i Powiatu Łukowskiego. Pozyskane środki zostały przeznaczone na nagrody-puchary, medale oraz dyplomy.

- W 2023 r. mieliśmy prestiżowe i sponsorowane loty, co pobudziło hodowców do jeszcze większego zaangażowania i cięższej pracy. Lot Piaseczno - puchary ufundował Karol Walo firma „JETRO"; Lot Żyrardów - Ireneusz Goławski firma „IR-BUD"; Lot Żychlin - wójt gminy Łuków Osiak Mariusz; lot Lubień Kujawski - burmistrz miasta Łuków Piotr Płudowski; lot Izbica Kujawska - starosta Dariusz Szustek. Nowością oraz dodatkowym bonusem były karmy dla gołębi firmy RADPOL Radka Borkowskiego. Puchary oraz karmy były formą wsparcia dla naszej sekcji - za co bardzo dziękujemy – mówią hodowcy gołębi.

Oto zwycięzcy:

Loty gołębi pocztowych w sekcji Łuków odbyły się w dwóch kategoriach: loty gołębi dorosłych oraz loty gołębi młodych.

Zwycięzcami w lotach gołębi dorosłych zostali:
MISTRZ - PAWEŁ KOŁODZIEJCZYK
I VICEMISTRZ - ŁUKASZ IZDEBSKI
II VICEMISTRZ - TADEUSZ KRASUSKI

Zwycięzcami w lotach gołębi młodych zostali:
MISTRZ - TEAM IRENEUSZ WIĘCKOWSKI & NATALIA
I VICEMISTRZ - DOROTA SADŁO
II VICEMISTRZ - IRENEUSZ GOŁAWSKI

ASY LOTOWE:

Pucharami nagrodzono również najlepsze asy lotowe w kilku kategoriach: najlepszy dorosły samiec, najlepsza dorosła samica, najlepszy roczny samiec - w tym przypadku wszystkie trzy ptaki należały do Łukasza Izdebskiego; najlepsza roczna samica Mariusza Sosnowskiego oraz najlepszy młody gołąb Ireneusza Goławskiego.

Dodatkowo z każdego lotu nagrodę dostał najszybszy gołąb – puchar, drugi gołąb - medal oraz trzeci gołąb - dyplom. Z każdej kategorii drobnymi pucharami oraz medalami zostało nagrodzonych dziesięciu przodowników, którzy zajęli miejsca od czwartego do trzynastego. Zwycięzców podczas tego rozdania było dużo więcej. Ponieważ każdy człowiek, który ma pasję, poświęca swój czas oraz zdrowie na coś, co kocha - jest zwycięzcą.

- Na koniec jeszcze raz dziękujemy naszym sponsorom za poświęcony czas oraz piękne upominki - które sprawiły, że to nasze święto „ŚWIĘTO HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH SEKCJI ŁUKÓW w 2023 r. było wyjątkowe. Nie byłoby tego wszystkiego bez naszych wspaniałych hodowców, którym należą się brawa oraz bardzo duże słowa uznania za naszą wspólną pasję - lotowanie gołębiami pocztowymi. Jako prezesowi sekcji Łuków miło mi to powiedzieć „Jesteście wielcy i tak trzymajcie!" – mówi prezes Mariusz Krasuski.

LUK

eprasa.pl 8a681d44d3